ORATORIANA

nr 31

grudzień 1994

POLSKA FEDERACJA ORATORIUM ŚW. FILIPA NERI

Niniejszym mam przyjemność przekazać Czcigodnym Współbraciom zapowiadany już numer "Oratoriany" zawierający sprawozdanie z Kongresu Generalnego. Myślę, że warto było zaczekać parę miesięcy, by otrzymać tak szczegółowo i żywo przedstawioną przez ks. Włodzimierza Mleczko relację z Rzymu.

Ks. Włodek jest również autorem zaprezentowanych w dziale "Opracowania" dwóch zestawów pytań i odpowiedzi na temat naszego Ojca Założyciela. Materiał ten może być szczególnie przydatny w organizowanych przez nasze duszpasterstwa — z okazji Roku Jubileuszowego – konkursach i quizach mających na celu pogłębienie znajomości życia i dzieła św. Filipa.

ks. Adam Adamski COr

ORATORIANA nr 31
(grudzień 1994)

Spis treści

Kongres Generalny Oratorium 3

Polacy na Kongresie
Domus Pacis

dzień I 5
Otwarcie Kongresu

Sprawozdanie Komisji ds. Jubileuszu
Sprawozdanie Wizytatora
Sprawozdanie Prokuratora
Sprawozdanie Postulatora
Sprawozdanie Sekretarza Deputacji

Dyskusja nad Dyrektorium 11

dzień II *13*
Dyrektorium – cd. dyskusji
Dyskusja nt. wyborów
Głosowanie sondażowe
Koncert w San Girolamo

dzień III 20
Audiencja u Ojca Świętego Jana Pawła II
RIOS – Wizytatorem!
CERRATO – Prokuratorem!?
dzień IV 24
Zmiany w programie
"Fiat" Prokuratora

Spór o Radców
"Droga" zamiast Dyrektorium
Spotkania w grupach
Przyjęcie "Drogi"
FINOTTI – Postulatorem
Radcy Wizytacyjni
Deputacja Permanentna
Wieczór z Wizytatorem

dzień V 30
Medytacja
Finanse Prokury
Kongres '94 – próba oceny
Zaproszenie do Florencji
List Ojca Świętego
Uchwały końcowe
Ostatnie słowo Przewodniczącego

Uroczysta inauguracja Roku Jubileuszowego
Ciao Roma!
Uczestnicy Kongresu 38

opr. ks. Włodzimierz Mleczko COr

Spis aktualnie istniejących w świecie Kongregacji Oratorium 41

Opracowania

Sto pytań o św. Filipie – *ks. Wł. Mleczko* 43
"Wszystko w miłości, pokorze i radości" – *ks. Wł. Mleczko* 57

"IN DOMUM ORATIONIS CONGREGAVIT NOS"

SPRAWOZDANIE Z KONGRESU GENERALNEGO ORATORIUM RZYM – 3-7.X.1994

U progu Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa, w dniach od 3 do 7 października 1994 r., obradował w Rzymie Kongres Generalny Oratorium. Nieopodal, w tym samym czasie rozpoczynał swoje obrady IX Synod Biskupów nt. życia konsekrowanego. Ten *"zbieg okoliczności"* był dla uczestników Kongresu znakiem o głębokiej wymowie. Gdy Kościół podejmował szczególną refleksję na temat życia zakonnego, my – jakby równolegle – reflektowaliśmy nad powołaniem i życiem oratoryjnym.

W Kongresie wzięło udział blisko 120 delegatów z Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri z całego świata. Reprezentowane były niemal wszystkie Kongregacje z Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Anglii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Kolumbii, Chile i oczywiście – Polski. Zabrakło chyba tylko delegatów z San José (Costa Rica).

POLACY NA KONGRESIE

Federację Polską reprezentowało 13 delegatów:

— ks. Zbigniew Starczewski (Gostyń)
— ks. Krzysztof Górski (Gostyń)
— ks. Jerzy Cedrowski (Studzianna)
— ks. Jan Drewniak (Studzianna)
— ks. Tadeusz Bańkowski (Tarnów)
— ks. Mieczysław Stebart (Tarnów)
— ks. Włodzimierz Mleczko (Tarnów)
— ks. Henryk Kaczmarczyk (Bytów)
— ks. Adam Maj (Radom)
— ks. Mirosław Prasek (Radom)
— ks. Antoni Jakubczyk (Tomaszów Maz.)
— ks. Andrzej Tenerowicz (Celle)
— ks. Mirosław Kossak-Główczewski (Celle)

Oprócz wyżej wymienionych, w Kongresie uczestniczyli: O. Olgierd Kokociński, ks. Włodzimierz Tyka, ks. Mieczysław Trzaskowski (Rzym), a także ks. Stanisław Morawski (Genua) i ks. Bolesław Jakubczyk (Alcal de Henares). Grupa Polska liczyła więc 18 osób. Nie było nas jednak za dużo, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że 1/4 wszystkich filipinów na świecie to Polacy.

DOMUS PACIS

Obrady Kongresu już po raz drugi z rzędu odbywały się w *"Domus Pacis"* przy via Torre Rossa 94, w rzymskiej dzielnicy Aurelio. Od Watykanu, dzieliło nas tylko 10 minut drogi – jazdy samochodem. Program Kongresu, co miało się już wkrótce okazać, był jednak tak napięty, że praktycznie nie było czasu na jakieś "wypady do miasta". Tylko rezygnując z poobiedniej sjesty można było zrobić krótki spacer po najbliższej okolicy. Wyjazd w tym czasie do centrum mijał się z celem, o tej porze wszystko jest pozamykane.

"Domus Pacis" to cały kompleks budynków przeznaczonych zwykle dla obsługi grup pielgrzymkowych. Najnowocześniejszy i największy z nich mieści recepcję z obszernym holem, dużą stołówkę, a także barek, gdzie np. za jedyne 1000 L. można było napić się kawy. Na górze tego budynku znajdowała się sala kongresowa, obszerna, jasna, z amfiteatralnie ustawionymi fotelami. Brakowało tylko stolików, dlatego wszelkie notatki trzeba było robić *"na kolanie"*.

Część hotelowa, to zespół pięciu mniejszych i starszych budynków, mieszczących pokoje jedno, dwu, trzy, a nawet czteroosobowe. Uczestnicy Kongresu dostali na ogół "jedynki" z łazienką.

Najstarszym budynkiem była usytuowana centralnie kaplica: jednonawowa, dosyć niska, prosta w swoim wystroju, otwarta jednak przez cały dzień. Z zewnątrz nosiła cechy wiekowej już budowli.

Ozdobą *"Domus Pacis"* było kilka wysokich palm i śródziemnomorska roślinność. Wśród tej zieleni, przy ustawionych tam stolikach, lubiliśmy wieczorami gromadzić się na *"nocne Polaków rozmowy"*...

I DZIEŃ KONGRESU
Poniedziałek – 3 październik 1994 r.

Msza św. wotywna do Ducha Świętego, w języku łacińskim, o godz. 8^{00} rano rozpoczęła pierwszy dzień Kongresu. Przewodniczył jej O. Paul Türks (Aachen), wraz z O. Antonio Dario (Verona) i O. Luciano Cescon (Verona).

Kaplica, w której każdego dnia mieliśmy gromadzić się na wspólną Eucharystię, wypełniła się po brzegi. Tu po raz pierwszy mogliśmy się wszyscy zobaczyć. Od razu rzucił się w oczy najwyższy (2,10 m) uczestnik Kongresu Raban Tilmann (Frankfurt am Main). Od razu też dało o sobie znać *"postępowe"* skrzydło filipinów, głównie z krajów niemieckojęzycznych, uczestniczących we Mszy św. *"pod krawatem"*.

Po Mszy św. – śniadanie. Oczywiście na sposób włoski, a więc tylko kawa, ewentualnie mleko lub herbata i słodka bułeczka. Dla wielu było to zbyt mało.

OTWARCIE KONGRESU

O godz. 9^{15} uczestnicy Kongresu zebrali się w sali plenarnej. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu *"Veni Sancte Spiritus"*, **obrady Kongresu otworzył dotychczasowy Sekretarz Deputacji Permanentnej O. Paul Türks.** Krótko przywitał wszystkich zebranych, przypomniał główny cel tego Kongresu – zatwierdzenie *"Dyrektorium Ascetycznego Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri"* oraz zaproponował wybór przewodniczącego Kongresu. Wybory te odbyły się pod przewodnictwem O. Olgierda Kokocińskiego – najstarszego uczestnika Kongresu.

Z sali zgłoszono kilku kandydatów, m.in.:
- — Giorgio Finotti (Bolonia)
- — Giulio Cittadini (Brescia)
- — Paco de Llanos (Sevilla)
- — Luigi Romana (Mondov)
- — Antonio Dario (Verona)

W pierwszym głosowaniu najwięcej głosów otrzymali: O. Cittadini (35), O. Finotti (34), O. Romana (18). Rozstrzygnięcia nie przyniosło również drugie głosowanie: O. Finotti (50), O. Cittadini (42). Żaden z kandydatów nie uzyskał bowiem wymaganej większości – 53 głosów.

Zarządzono więc trzecie głosowanie, w którym **Przewodniczącym Kongresu został wybrany O. Giulio Cittadini**. Otrzymał 52 głosy. O. Giorgio Finotti – 50 głosów.

O. Cittadini wybór przyjął i odtąd, aż do końca Kongresu, niestrudzenie – mimo podeszłego już wieku – kierował jego obradami.

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do dalszych wyborów.

Wybrano **dwóch skrutatorów**, których zadaniem będzie obliczanie głosów podczas wszystkich kolejnych wyborów. Zostali nimi:

— Corrado Dennis (Brooklyn)

— Antoni Maria Serramona (Vic)

Sekretarzem Kongresu – przez aklamację – został wybrany:

— Giorgio Finotti (Bolonia)

W tzw. "międzyczasie" O. Cittadini zaproponował, aby kolejne dni kongresowych obrad rozpoczynać krótką medytacją przygotowaną przez przedstawicieli poszczególnych grup językowych. Propozycja ta została pozytywnie przyjęta.

SPRAWOZDANIE KOMISJI ds. JUBILEUSZU

Na zakończenie przedpołudniowej sesji **O. Paolo Zanutel**, prepozyt z Vicenzy, złożył **sprawozdanie ze stanu przygotowań do obchodów Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa.**

Odpowiedzialna za przygotowanie Jubileuszu Komisja, licząca 30 osób, odbyła w latach 1993/94 – spotykając się co miesiąc w *Chiesa Nuova* – 17 zebrań.

Owocem jej prac – oczywiście przy ogromnym wsparciu finansowym ze strony Kongregacji Rzymskiej – jest już m.in.: odnowienie fasady oraz wymiana instalacji elektrycznej i oświetlenia w kościele *Chiesa Nuova.*

W związku z rokiem Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa Neri, Komisja czyniła – uwieńczone sukcesem – starania o specjalny list Ojca św. do Prokuratora Generalnego i wszystkich członków Kongregacji Oratorium, jak również o specjalne jubileuszowe odpusty.

Kulminacyjnym wydarzeniem roku jubileuszowego będzie Msza św. celebrowana przez Ojca Świętego w dniu 26 maja 1995 r. w *Chiesa Nuova.*

Ponadto, kierowana przez O. Zanutela Komisja opracowała dość bogaty program "imprez" towarzyszących Jubileuszowi. Będą to m.ni.:

— **sympozja naukowe:**

"San Filippo Neri e lOratorio Romano" (2.12.94)

"San Filippo Neri e la Sua direzione spirituale ieri e oggi" (23-27.01.95)

"San Filippo e la Roma del suo tempo" (11-13.05.95)

— **wystawy ikonograficzne i bibliograficzne:**

"La Regola e la Fama. San Filippo e larte" (maj – październik '95, Palazzo Venezia w Rzymie)

"Larte contemporanea e San Filippo" (maj '95)

"La biblioteca di San Filippo" (maj '95 r., Biblioteca Vallicelliana)

"Le stampe dellArchivio Vallicelliano" (maj '95)

— **publikacje:**

A. Gallonio *"Vita di San Filippo"* z 1601 r., ze współczesnymi przypisami, *"Guida della Chiesa Nuova"* – nowe wydanie przewodnika.

Planuje się także wznowienie wydawania periodyku *"Oratorium"*, który ukazując się 2-3 razy w roku, mógłby pełnić rolę międzynarodowego forum wymiany myśli filipińskiej.

— **cykl koncertów poświęconych muzyce oratoryjnej:**

np.: "La morte di San Filippo Neri" – P. Anfossi

— **pamiątkowe medale i inne.**

W planach jest również *"Pielgrzymka do siedmiu kościołów"*, którą zamierza się zorganizować w miesiącach letnich 1995 r.

SPRAWOZDANIE WIZYTATORA

Popołudniową część obrad otwarło **Sprawozdanie Delegata Stolicy Apostolskiej.** W swoim bardzo krótkim wystąpienie **O. Michael Napier** podziękował wszystkim za współpracę, wspomniał o tym, co w czasie sprawowania tego urzędu było dla niego miłe i życzliwe, ale nie taił, że były też i trudności.

Wśród najbardziej palących problemów życia kongregacyjnego wymienił wybujały indywidualizm i małość wspólnot. *"Chociaż w ostatnich 12 latach, kiedy sprawowałem swój urząd nie zamknięto żadnego Oratorium, to jednak niektóre kongregacje są zbyt małe, żyją na granicy ryzyka"* – zauważył O. Napier.

SPRAWOZDANIE PROKURATORA

Następnie głos zabrał **O. Antonio Dario**, pełniący przez ostatnich dwanaście lat funkcję Prokuratora Generalnego.

Poinformował on najpierw, że w dniu 7 czerwca 1994 r. wysłał na ręce kard. Eduardo Martineza Somolo Prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego list, w którym powiadomił o Kongresie Generalnym Oratorium i Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa Neri, oraz prosił o specjalne błogosławieństwo.

Następnie, O. Dario odczytał odpowiedź, jaką otrzymał od kard. Somolo, zawierającą serdeczne podziękowania oraz błogosławieństwo dla wszystkich filipinów.

Głównym jednak przedmiotem wystąpienia O. Dario miało być **Sprawozdanie Prokuratora Generalnego**. Każdy z uczestników Kongresu otrzymał je na piśmie (w języku włoskim).

Swoje obszerne i bardzo szczegółowe sprawozdanie O. Dario rozpoczął od oświadczenia, że z powodu swojego wieku (blisko 70 lat) i stanu zdrowia nie będzie kandydował ponownie na urząd Prokuratora Generalnego.

Następnie O. Dario mówił o tym, co udało mu się w ciągu ostatnich sześciu lat zrealizować. I tak:

— zostały ostatecznie zatwierdzone *Konstytucje*, oceniono je bardzo wysoko, na prośbę Federacji Hiszpańskiej usunięto z *Dekretu zatwierdzającego* słowa Pawła VI mówiące o *"potrójnym wyrzeczeniu zawartym w profesji zakonnej"*.

— po dziesięciu latach wytężonej pracy, pokonywania najróżniejszych problemów finansowo-prawnych udało się zorganizować w Rzymie przy kościele San Tommaso siedzibę dla Prokuratora Generalnego i Delegata Stolicy Apostolskiej.

— powstały nowe Kongregacje:
  Kamianna (Polska)
  Celle (wcześniej w Goslar, Niemcy)
  Maria Lanzendorf (Austria)
  Oxford (Anglia)
— na drodze do kanonicznej erekcji są wspólnoty:
  Villers-Les-Nancy (Francja)
  Filadelfia (USA)
  New Jersey (USA)
  Chicago (USA)
  Maastricht (Holandia)

Honolulu (USA)
Plainville (USA)

— próbowano i nadal usiłuje się stworzyć Oratorium w:
Australii
Argentynie
S. Paulo (Brazylia)
Manchester (Wielka Brytania)
Ilsede (Niemcy)
S. Francisco (USA)
Troy (Alabama, USA)
Kassel (Niemcy)
Reynosa (Meksyk)
Tamaulipas (Meksyk)

Przy tej okazji O. Prokurator wyraził ubolewanie, że nie udało mu się odwiedzić wszystkich Kongregacji. Tym zaś, które odwiedził podziękował za życzliwe przyjęcie.

Wiele uwagi O. Dario poświęcił sprawom finansowym Konfederacji. Przyznał, że nie jest specjalistą od prowadzenia ksiąg finansowych, ale z ręką na sercu może powiedzieć, że starał się zapisać wszystko. Konfederacja nie ma zasadniczo długów. Deficyt 11,9 mln L., został tymczasowo pokryty z funduszy przeznaczonych na organizację Kongresu. Nie ma długów, ale na kontach bankowych też właściwie nic nie ma, gdyż wiele Kongregacji zalega z terminowym wpłacaniem "składek".

Mówiąc o pieniądzach O. Dario zaproponował, aby w przyszłości rozważyć możliwość pewnego wynagrodzenia dla Prokuratora i Wizytatora. Pełnienie tych funkcje wiąże się bowiem z wydatkami, a nie zawsze można tu liczyć na pomoc własnej Kongregacji.

Na koniec swego wystąpienia O. Dario powiedział: *"Wiem, że mogłem zrobić więcej i jeszcze lepiej wypełnić swój urząd. Dlatego, proszę o wybaczenie mojego następcę, któremu zostawiam wiele spraw nie zakończonych, proszę o wybaczenie wszystkich współbraci, jeśli nie spełniłem ich oczekiwań. Zawsze jednak modliłem się o dobro dla naszej Konfederacji i każdego wieczoru posyłałem moje błogosławieństwo wszystkim Kongregacjom. Pan niech sprawi, abyśmy wzrastali w "liczbie i działaniu".*

Sprawozdanie Prokuratora Generalnego przyjęto gromkimi oklaskami.

SPRAWOZDANIE POSTULATORA

Z kolei wysłuchaliśmy **Sprawozdania Postulatora Generalnego – O. Paolo Zanutela.** Pełniąc tę funkcję zajmował się głównie sprawą:

— O. Józefa Vaza (1651-1711), jego beatyfikacja będzie miała miejsce w styczniu 1995 r., podczas pielgrzymki Ojca św. do krajów Dalekiego Wschodu, w tym także do Sri Lanki.

— kard. J. H. Newmana; nic nowego w sprawie tej beatyfikacji, wciąż brakuje cudu.

— O. Giovanni Battista Arista (1863-1920) z Acireale.

— O. Filippo Bardellini (1878-1956) z Verony.

— O. Raimondo Calcagno (1888-1964) z Chioggi. Dobiegł końca proces na szczeblu diecezjalnym. Ma duże szanse, bo z Chioggi nie ma jeszcze nikogo, kto byłby wyniesiony na ołtarze. Cieszy się dużym nabożeństwem wśród ludzi.

SPRAWOZDANIE SEKRETARZA DEPUTACJI

Ostatnie w tym dniu – **Sprawozdanie Sekretarza Deputacji Permanentnej** złożył **0. Paul Türks.**

W mijającym sześcioleciu Deputacja Permanentna zbierała się co roku, dwóch jej członków zmarło, zastąpiono ich nowymi.

Wśród najważniejszych spraw, którymi zajmowała się w tym czasie Deputacja, O. Türks wymienił:

— zakończenie pracy nad *Konstytucjami i Statutami Generalnymi*, Stolica Apostolska zatwierdziła je w dniu 21.XI.1989 r.,

— zakup i remont budynku San Tommaso; zabiegano o tę siedzibę już od 20 lat, teraz stało się to możliwe dzięki ofiarnym staraniom O. Dario,

— Kongres Kulturalny Oratorium w Sevilli, przygotował go O. Paco de Llanos,

— założenie w 1993 r. Oratorium w Oxfordzie, co było spełnieniem marzenia kard. Newmana.

Na zakończenie O. Türks podziękował wszystkim członkom Deputacji Permanentnej, a szczególnie O. Dario i O. Napierowi, za współpracę i zrozumienie.

DYSKUSJA NAD DYREKTORIUM

Po krótkiej przerwie, ok. godz. 17^{40} rozpoczęto zgłaszanie uwag do *"Dyrektorium ascetycznego Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri"*.

Jako pierwszy w tej sprawie głos zabrał **O. Luigi Romana** (Mondov). Zwrócił on uwagę na trzy sprawy:

— na samą nazwę dokumentu – "Dyrektorium". Co ona oznacza?

— przyznał, że dokument ten jest niezbędny i każda kongregacja winna go przyjąć, wprowadzić w życie.

— jako oficjalny dokument powinien on mieć odpowiednią numerację, taką jaką mają wszystkie inne dokumenty Kościoła.

O. Klaus Fischer (Heidelberg) wyraził opinie, że wprowadzenie do *"Dyrektorium"* winno być bardziej ogólne i pozytywne. Zwłaszcza zawarta tam charakterystyka czasów współczesnych (nr VI) jest jego zdaniem zbyt negatywna.

O. Manfredi Bendotti (Biella) zaapelował, aby zanim wprowadzi się jakiekolwiek zmiany do przygotowanego już dokumentu, wysłuchać wszystkich głosów. Nie skreślać zbyt pochopnie!

W odpowiedzi na wystąpienie O. Fischera głos zabrał **O. Mieczysław Stebart** (Tarnów), który bronił tego co napisano we wprowadzeniu o "czasach współczesnych". *"Współczesny świat zawsze jest, był i będzie kuszony przez materializm i egoizm"*.

W imieniu Kongregacji z Sevilli, głos zabrał **O. Perez Rafael Muoz**. Podziękował on najpierw wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego dokumentu. Powiedział: *"Akceptujemy jego treść, ale jego struktura wymaga przepracowania"*. O. Muoz zaproponował, aby:

— zmienić tytuł dokumentu na *"Duchowość i charyzmat św. Filipa Neri i Oratorium"*,

— uwspółcześnić nieco jego język,

— dać więcej cytatów z dokumentów Soboru Watykańskiego **II**, zwłaszcza z *Dekretu o posłudze i życiu kapłanów*,

— w nr 127-129 odwołać się do aktualnych dokumentów Kościoła.

Również **O. Peter C. Sanders** (Monterey – USA) opowiedział się za zmianą nazwy dokumentu, uważając że *"Charyzmat..."* byłby lepszy. Następnie zaproponował trzy dalsze poprawki:

— w nr 14a, zwrócić bardziej uwagę na cel *"umartwienia elementu rozumowego". "Celem jest coinonia – komunia. Jest to sposób na wspólne życie. To umartwienie jest w Oratorium podstawą prawdziwej wspólnoty".*

— w nr 26, bardziej rozwinąć teologię sakramentalną,

— nr 27a sformułować inaczej, nie tak polemicznie.

Podsumowując tę część dyskusji **O. Antonio Dario** zaapelował, aby zgłaszane poprawki formułować bardzo konkretnie, najlepiej na piśmie; przypomniał, że *"Dyrektorium winno być czymś co nadaje ramy naszemu stylowi życia, przekłada charyzmat O. Filipa na praktykę życia, ma wyrażać ducha Oratorium św. Filipa".*

Jako ostatni w tym dniu przemawiał **O. Paolo Zanutel.** Poinformował zebranych, że podczas Roku Jubileuszowego biuro podróży "Opera Pellegrinaggi Romani" pomoże na konkurencyjnych warunkach zorganizować pielgrzymki, wynająć autokary, noclegi, przewodników...

Ponadto z okazji *Jubileuszu 400-lecia* Poczta Watykańska wyda okolicznościowy znaczek pocztowy.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

W stołówce na dole czekała na uczestników Kongresu "włoska" kolacja.

II DZIEŃ KONGRESU
Wtorek – 4 październik 1994 r.

Drugi dzień Kongresu, w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, rozpoczął się wspólną **Mszą św.** o godz. 8^{00}. Liturgię przygotowali anglicy. Przewodniczył jej O. Napier. Tym razem zaskoczyli bardzo starannym przygotowaniem śpiewów gregoriańskich.

Obrady rozpoczęły się z lekkim opóźnieniem, o godz. 9^{30} – kilkuminutową medytacją. Prowadzący medytację nawiązał najpierw do ewangelicznej perykopy o Marcie i Marii, jako biblijnej personifikacji kontemplacji i działania. Następnie zaś wskazał na św. Franciszka i św. Filipa, jako tych, którzy umieli w swym życiu harmonijnie pogodzić kontemplację z działaniem. Medytację zakończyła wspólna modlitwa o kanonizację kard. J. H. Newmana.

DYREKTORIUM – CIĄG DALSZY DYSKUSJI

Zgodnie z programem Kongresu większą cześć tego dnia miała wypełnić dyskusja nad *"Dyrektorium ascetycznym"*. Obradom przewodniczył O. Cittadini. Przy stole prezydialnym oprócz sekretarza i dwóch skrutatorów, podobnie jak w dniu poprzednim, zasiadał O. Dario.

Dyskusję rozpoczął **O. Ramon Mas** (Albacete). Przestrzegał przed zbyt częstym powtarzaniem słowa "charyzmat". *"W Kodeksie Prawa Kanonicznego nie występuje to słowo. Jest ono modne, ale zbyt szerokie. Ponadto dziś, jest ono już trochę sprofanowane"*.

Również niestosownym wydaje mu się mówić, że *"Oratorium ma charakter rodzinny i demokratyczny"*. Jego zdaniem wystarczy mówić o charakterze rodzinnym Oratorium. Natomiast jeśli chodzi o *"demokratyczny"* – to *"słowo to jest zbyt politycznie obciążone i sprofanowane. ZSRR też był demokratyczny"*.

O. Hernandez Miguel Herrera (Tlalnepantla – Meksyk) opowiedział się za zachowaniem nazwy *"Dyrektorium"* dla dyskutowanego dokumentu. *"O dyrektoriach mówi się bowiem w dokumentach Soboru watykańskiego II"*.

O. Ulrich Michael (Drezno) odpowiadając na zastrzeżenia O. Masa zauważył, że owszem słowo *"charyzmat"* nie występuje w Kodeksie Prawa Kanonicznego, ale jest w Piśmie Świętym. Możemy go zatem użyć.

Jego zdaniem *"nasz tekst powinien docierać łatwo do młodych, a jeśli tak, to rozdz. VI mówiący o aktualności Oratorium, należałoby umieścić na początku dokumentu i podzielić na podrozdziały, tak jak inne"*. Ponadto:

— rozdz. I należałoby zatytułować – *Św. Filip Neri*,
— rozdz. IV – *Duchowość Oratorium*,
— rozdz. V – *Duchowość Drogi Oratorium*.

Po raz drugi w tej dyskusji głos zabrał **O. Perez Rafael Muoz** (Sevilla). Tym razem zgłosił długą listę szczegółowych poprawek. Zaproponował m.in., aby:

— rozdz. I, zatytułować *"Droga duchowa św. Filipa Neri"*, i podzielić go na dwa podrozdziały:

1. Autentyczność ewangeliczna św. Filipa Neri (nr 1-18),

2. Misja św. Filipa (nr 19-32).

— w nr 37, gdzie jest mowa o Oratorium świeckim, wyeliminować termin *"świeckie"*,

— w tytule podrozdziału, który brzmi *"Życie wspólne – życie rodzinne"* (nr 58) wyeliminować słowa *"życie wspólne"*; życie rodzinne oznacza bowiem życie wspólne,

— nr 87 powinien być kontynuacją nr 86, nie potrzebny jest zatem jego tytuł *"Konkluzja"*,

— rozdz. IV zamienić miejscami z rozdz. V, a "nowy" rozdz. V zatytułować: *"Tożsamość Oratorium (Owoce Ducha)"*

— bardziej wyeksponować rolę Maryi w Oratorium, zmieniając np. tytuł paragrafu *"Nabożeństwo do Maryi"* (nr 136) na *"Obecność Maryi w Oratorium"*.

— bardziej też podkreślić rolę Ducha św. w życiu św. Filipa. Stworzyć nowy paragraf (przed nr 110), w którym będzie mowa o św. Filipie jako człowieku Ducha św., zacytować w nim O. Türksa, który pisze o Filipowym doświadczeniu Pięćdziesiątnicy.

— nr 108-109 przenieść za nr 89, i utworzyć tam paragraf *"Prowadzeni przez Ducha"*, zaś nr 138 i 139 umieścić po nr 130,

— w epilogu do dokumentu umieścić cytat z *Flp 4,4-9*.

Następnie, **O. Zbigniew Starczewski** (Gostyń) zauważył, że prace nad *"Dyrektorium"* zbiegają się z tak ważnymi wydarzeniami jak: *"Jubileusz 400-lecia"*, IX Synod Biskupów poświęcony życiu konsekrowanemu, czy choćby ukazanie się dokumentu *"Życie braterskie we wspólnocie"*. Jego zdaniem wszystko to winno znaleźć jakieś odzwierciedlenie w opracowywanym dokumencie.

Wracając do propozycji O. Muoza, również **O. Luigi Romana** (Mondov) opowiedział się za tym, aby podkreślić bardziej rolę Ducha św. i Maryi w życiu św. Filipa.

Zdaniem **O. Luisa Martina Cano** (Mexico – La Professa), należałoby:

— wszystkie cytaty występujące w dokumencie zaopatrzyć w odniesienia bibliograficzne,

— do nr 56 – włączyć tekst kanonu KPK, na który się powołujemy,

— tytuł paragrafu *"Życie wspólne"* zmienić na *"Życie we wspólnocie"*,

— znaleźć coś lepszego zamiast określenia *"Dyrektorium"*,

— podkreślić potrzebę formacji permanentnej.

Ożywienie na sali wywołało wystąpienie **O. Alberto Venturolliego** (Roma). Przypomniał on bowiem, że również O. Finotti opracował projekt dyrektorium pt. *"Charyzmat Kongregacji Oratorium św. Filipa"*. Jego zda-

niem jest on interesujący i dobry. Dlaczego więc Komisja nie uwzględniła tej propozycji?

Odpowiadając na to pytanie **O. A. Dario** powiedział, że *"tekst ten nie został przesłany do Deputacji Permanentnej, a tylko do poszczególnych ojców".*

Kiedy O. Venturolli twierdził nadal, że należałoby mimo wszystko zwrócić uwagę na propozycję O. Finottiego i zająć się nią, **O. L. Romana** słusznie zauważył, że *"to co wyjdzie z tego Kongresu będzie dokumentem Kongresu (a nie tylko jakimś prywatnym opracowaniem), nawet gdy nie osiągnie doskonałości, i nawet gdy są inne propozycje".*

Po krótkiej przerwie, **O. Joaquim Coll** (Barcelona – De Gracia) nawiązując do wypowiedzi O. Starczewskiego, powiedział: *"Synod Biskupów może dać jakieś nowe światło dla naszego dokumentu. My pracujemy równolegle z Synodem i Kościołem".*

Natomiast **O. Manfredi Bendotti** (Biella) wyraził opinię, że powinien powstać zupełnie nowy tekst. *"Ten należy złożyć do biblioteki. To jest dokument stanowiący już przeszłość! My musimy powiedzieć jak dziś jesteśmy wierni Filipowi? Jak dziś Filip odpowiedziałby na wymagania Ewangelii?*
Jesteśmy we wspólnotach, które nieustannie poszukują, jesteśmy otwarci na przyszłość, na nowe formy apostolatu... Gdzie w tym tekście mówi się o ubogich, potrzebujących!?"

Innego zdania był **O. Arnold Huber** (Glattbrugg – Zürich) mówiąc, że: *"łatwiej krytykować niż tworzyć coś nowego".* Jego zdaniem należałoby zgłębić istniejący już tekst. *"Filip był charyzmatykiem, wspaniałym mistykiem XVI wieku, prorokiem, który patrzył na swój czas oczyma Boga i odpowiadał na potrzeby czasu w sposób prorocki, był misjonarzem... W tekście za mało się mówi o tym".*

O. Peter C. Sanders (Monterey – USA) popierając zgłoszone wcześniej przez Hiszpanów propozycje, sam ze swej strony złożył na piśmie kilka dalszych. Oto ważniejsze z nich:
— w nr 40 należałoby poprawić i wyraźnie zaznaczyć, że świeccy w Oratorium nie "głosili kazań", lecz "nauczali". Należałoby też dodać, że powstałe z tego powodu problemy w czasach papieża Pawła IV wyjaśniły się *"dzięki uległości Oratorium".*

— w nr 41b wyakcentować fakt, że *"Filip posiadał rzadki dar umożliwiający innym wykorzystywanie darów Ducha Świętego".*

— w nr 140 dać jasną odpowiedź na pytanie, czy oratorium świeckie stanowi centrum naszego apostolatu? Wyjaśnić, co rozumiemy przez pojęcie "Oratorium świeckie"?

— w całym dokumencie dodać jakąś cechę charakterystyczną do nazwisk wymienianych osób, przybliżyć je nieco, np. *"Agostino Ghettini – mistyk"* (nr 142).

— w nr 145, gdzie jest mowa o "świeckości" księży i braci Oratorium, która odróżnia ich od zakonów, należałoby jaśniej powiedzieć, co to oznacza.

— nr 146 zawiera najdłuższy w całym dokumencie cytat z *"Evangelii nuntiandi"* Pawła VI. Czy jest potrzebny w całości? Czy jest użyteczny? Czy nie należałoby go zredukować?

Zabierając po raz kolejny głos **O. Alberto Venturolli**, watykański archiwista, tym razem zwrócił uwagę na rolę Kongregacji Oratorium w świecie kultury. Jego zdaniem *"należy uprzywilejować nie tylko badanie słowa Bożego, ale także studium historii Kościoła... studium muzyki! Dyrektorium winno dowartościować 'oratorium muzyczne', tymczasem tylko raz o tym wspomina".*

Na pytanie, co to jest "Oratorium świeckie" – próbował odpowiedzieć **O. Ramon Mas** (Albacete). Niestety, nie bardzo było wiadomo o co mu chodzi. Za to, mówił żywo i dość długo.

O. William Pentis (Rock Hill) zapytał: *"Czy nie błądzimy nieco w tym naszym zadaniu? Starajmy się żyć życiem Filipowym! Każdy osobiście. Każda Kongregacja może być inna! My tymczasem pracujemy nad dokumentem wspólnym".*

Innego zdania był jednak **O. Dario**, który zamykając dyskusję powiedział, że *"był to owocny ranek"*. Poprosił też, aby każdy kto ma jakiekolwiek poprawki, zgłosił je na piśmie Komisji ds. Dyrektorium, która zbierze się wieczorem o godz. 21^{00}.

DYSKUSJA nt. WYBORÓW

Po obiedzie, około 15^{30} wznowiono obrady.

Zanim rozpoczęła się dyskusja na temat wyborów do najwyższych urzędów Konfederacji, **O. Romana i O. Robinson** zostali wyznaczeni do sprawdzenia rachunków Prokuratury.

Sporo czasu zajęło uaktualnienie adresów kongregacyjnych. Okazało się bowiem, że wydrukowany z okazji Kongresu *"Index Congregationum"* zawiera bardzo wiele nieścisłości, zwłaszcza w odniesieniu do kongregacji polskich.

Dyskusję na temat wyborów rozpoczął **Luigi Romana**, członek Deputacji Permanentnej, prepozyt z Mondov. Zabierając głos w sprawie Delegata Stolicy Apostolskiej zaproponował, aby opracować coś w rodzaju *"Dyrektorium wizytacyjnego"*, w którym jasno byłoby powiedziane: czym jest wizytacja, jakie są funkcje wizytatora, jak rozpoczyna i jak zamyka się wizytację? Jego zdaniem: *"zbyt często mówi się o Wizytatorze, w sposób patetyczny – 'wielka figura'. Tymczasem, wizytacja – to odwiedziny przyjaciela. I tylko Wizytator może wejść w poufne sprawy Kongregacji i przeprowadzać poufne rozmowy z członkami Kongregacji"*.

Natomiast, odnośnie funkcji Prokuratora Generalnego powiedział: *"tylko on może otwierać nowe domy. Tylko on może stwierdzić, że dana wspólnota żyje w duchu filipińskim. To zbyt odpowiedzialne zadanie! Dlatego Deputacja winna tutaj służyć radą"*.

Z kolei prepozyt z Maria Lanzendorf **Heribert Bastel** wyraził opinię, że Wizytator *"winien szanować autonomię domów, jeśli zachodzi konieczność ingerować, ale bardzo delikatnie; winien dawać zachętę, ale niczego nie narzucać; winien zawsze zachować wielką ostrożność, a nade wszystko pamiętać, że Kongregacje są prowadzone przez Ducha Świętego!"*.

Za szczególne, a zarazem bardzo trudne zadanie Wizytatora O. Bastel uznał *"tworzenie jedności"* – wśród członków Kongregacji i z biskupem. *"Oratorium będzie miało powołania, jeśli będzie trwać w jedności!"*

Ponadto, Wizytator *"powinien utrzymywać ścisły kontakt z Deputacją Permanentną"*.

O. Joseph Wahl z Rock Hill skierował prośbę do tych, którzy zostaną wybrani, aby sprawując swe funkcje wzięli pod uwagę to, że w USA jest kilka Kongregacji, które mają problem z dokumentami w języku włoskim. Są one dla nich *"zbyt drogie do tłumaczenia"*.

O. Corrado Dennis – prepozyt młodego domu z Brooklynu, rozpoczął swoją wypowiedź od słów podziękowania pod adresem ustępującego Prokuratora i Wizytatora. Mówił: *"Nasz dom na początku przeżył poważny kryzys – śmierć założyciela, minister odszedł... Zdołaliśmy przeżyć ten kryzys dzięki pomocy Prokuratora i Wizytatora. Dziękujemy im za to!"*

Jego zdaniem Prokurator powinien umieć rozwiązywać trudne sytuacje, rozmawiać z innymi, ale także znać się na podatkach i księgowości. Winien być osobą, która chce tworzyć nowe domy, rozumiejąc przy tym, że trzeba na to dużo czasu.

Wizytator natomiast – winien mieć cechy osoby współczującej, która po wizytacji rozumie stresy poszczególnych domów i wspólnot. Powinien być bardzo elastyczny, winien mieć odpowiednie podejście do ludzi. Ważne, aby potrafił czuć się jak u siebie także w środowiskach innych kultur. Nie powinien być osobą pasywną. *"Nie może to być ani osoba konserwatywna, ani progresywna. Musi być czująca z Kościołem! I – jak św. Filip – umiejąca się śmiać".*

Po półgodzinnej przerwie, jako pierwszy wystąpił **Michael Ulrich** (Drezno), który zaproponował, aby wybrać najpierw Prokuratora Generalnego, a później Wizytatora.

Odpowiadając na tę propozycję **O. Dario** przypomniał: *"Statuty Generalne mówią, aby najpierw wybrać Wizytatora. I zwykle tak robiliśmy, aby mógł on iść do Stolicy Apostolskiej po zatwierdzenie swego wyboru".*

W tym samym duchu wypowiedział się **O. Cittadini**, który zaproponował ponadto, aby dokonać obu tych wyborów nazajutrz, tj. w środę (5.X.) w godzinach popołudniowych.

W międzyczasie ktoś zaproponował, aby jeszcze dziś przeprowadzić wstępne głosowanie, które pozwoli rozpoznać ewentualnych kandydatów. Głosowanie to nie miałoby żadnych skutków prawnych. Byłoby tylko czymś w rodzaju sondażu.

Zanim jednak do tego głosowania doszło, Meksykanin **Cea Agustin Martinez** wystąpił z prośbą o to, aby Kongres przyznał Ameryce Łacińskiej prawo do dwóch przedstawicieli w Deputacji Permanentnej. Zakończył zaś swoje wystąpienie słowami: *"Nie powinniśmy zastanawiać się tylko nad cechami Wizytatora i Prokuratora. Powinniśmy zastanowić się również nad tym, jaką postawę wobec nich winniśmy przyjąć my sami? Otworzyć czy zamknąć serce...?"*

Odnosząc się do propozycji głosowania sondażowego, **O. Napier** powiedział: *"Nie jestem zainteresowany sondażem. Wstępne wybory nie wydają mi się słuszne. Lepiej, aby się zgłosiły osoby, które są gotowe przyjąć tę funkcję. Najpierw należy wybrać Wizytatora (jest ważniejszy wobec Stolicy Apostolskiej), a potem Prokuratora Generalnego".*

O. Antonio Dario i **O. Ramon Mas** byli zdania, że każdy kraj powinien wystawić swoich kandydatów.

O. Mas dodał jednak, że osobiście widziałby Wizytatora z Ameryki Łacińskiej. Ameryka Łacińska, która już wkrótce będzie najbardziej katolickim kontynentem, nie miała jeszcze nigdy swojego przedstawiciela na tym urzędzie. Jego zdaniem *"dobrym kandydatem na Wizytatora jest O. Chavez Antonio Rios z Meksyku".*

O. Antoni Maria Serramona (Vic) zaapelował jednak o przeprowadzenie głosowania orientacyjnego. Propozycję tę przegłosowano i przyjęto.

GŁOSOWANIE SONDAŻOWE

Wynik głosowania orientacyjnego na Delegata Stolicy Apostolskiej (Wizytatora):

Cerrato	– 38	Martinez	– 2
Rios	– 27	Herrera	– 2
Serramona	– 14	Romana	– 2
Paco	– 8		

Spośród wyżej wymienionych tylko trzech pierwszych wyraziło gotowość kandydowania na urząd Wizytatora.

Wynik głosowania orientacyjnego na Prokuratora Generalnego:

Vanetti	– 44	Romana	– 5
Zanutel	– 22	Cerrato	– 5
Tyka	– 7	Robinson	– 4

Po tych wstępnych głosowaniach wydawało się, że wszystko jest już przesądzone, tymczasem... raz jeszcze miało się okazać, że *"Duch wieje tam, gdzie chce" (J 3,8)*, że wszelkie tylko ludzkie rachuby zawodzą.

KONCERT W SAN GIROLAMO

Wieczorem, po kolacji autokary zawiozły nas do centrum Rzymu. Dla wielu była to pierwsza okazja zobaczenia miasta. Idąc wśród wąskich uliczek, którymi przed wiekami chodził O. Filip dotarliśmy do kościoła San Girolamo della Carit. Tu Filip spędził pierwsze lata swego kapłaństwa, tu zrodziło się Oratorium. Dziś ten mały, jednonawowy, bogato zdobiony kościół, wspaniale odnowiony, jest w posiadaniu Opus Dei.

Tu wysłuchaliśmy koncertu przygotowanego specjalnie z okazji otwarcia jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa Neri i Światowego Kongresu Oratorium. W programie było *"Stabat Mater"* Giovanni Battista Pergolesiego, w wykonaniu solistów i orkiestry vallicelliańskiej.

Koncert przygotowany na wysokim, profesjonalnym poziomie, cieszył się licznym udziałem publiczności, a dla nas był ucztą duchową... Tylko O. Venturolli, przedłużając swoje wprowadzenie został wyklaskany.

III DZIEŃ KONGRESU
Środa – 5 październik 1994 r.

Dzień ten można by nazwać "dniem polskim" na Kongresie. Najpierw bowiem **Msza św. "polska"**, a później audiencja u Ojca Świętego.

W liturgiczne wspomnienie bł. Alojzego Scrosoppi właśnie nam, Polakom, przypadło przewodniczyć wspólnej Eucharystii. Głównym celebransem był O. Stebart, asystowali mu O. Jakubczyk i O. Bańkowski, pierwsze czytanie miał ks. Mleczko, psalm – ks. Tenerowicz, Ewangelię – O. Maj. Modlitwę wiernych w języku łacińskim, włoskim, niemieckim, francuskim, angielski, hiszpańskim i polskim przygotował ks. Prasek. Nad śpiewem czuwał O. Starczewski i O. Drewniak.

AUDIENCJA U OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Około godz. 10^{45} zajęliśmy zarezerwowane dla nas miejsca w auli Pawła VI, w pierwszym sektorze, na samym przodzie. Mogąca pomieścić około 6 tys. ludzi aula była już pełna. Wszyscy czekali na pojawienie się Ojca św.

Wyszedł około 11^{25}, z lewej strony, lekko podpierając się brązową laską. Pozdrawiał zebranych. Podszedł do swego fotela. Tu rozpoczął

krótką liturgię słowa. Siedząc wygłosił w języku włoskim katechezę na temat życia konsekrowanego, instytutów świeckich. Streścił ją jeszcze po francusku, angielsku, hiszpańsku. Dla Polaków i Niemców audiencja odbyła się wcześniej w Bazylice św. Piotra.

Następnie swoim zwyczajem Jan Paweł II pozdrawiał zebranych w ich własnym języku. Widać było jak bardzo chciał zauważyć każdego. Z serdecznym pozdrowieniem zwrócił się do przedstawicieli rodzin z Kanady, Francji, Anglii, Portugalii, Danii, USA, Indonezji, a nawet Tybetu i Japonii.

W ich własnym języku pozdrawiał pielgrzymów z Urugwaju, Costa Rici, Argentyny, Meksyku, Brazylii, a także z Węgier, Chorwacji, Litwy, Czech, Słowacji i Włoch.

Na koniec z krótkim pozdrowieniem Ojciec Święty zwrócił się i do nas, uczestników Kongresu. Wskazał na św. Filipa jako na wielkiego kapłana, rozkochanego w Chrystusie, apostoła Rzymu, współpatrona tego miasta i zachęcił nas do wierności powołaniu filipińskiemu.

Z radością odpowiedzieliśmy na pozdrowienie papieskie.

Wspólnie odśpiewane *Pater noster* i następujące po nim błogosławieństwo papieskie zakończyło oficjalną część audiencji. Nikt jednak nie opuszczał auli Pawła VI.

Jan Paweł II przyjmował bowiem jeszcze przez chwilę przedstawicieli oficjalnych delegacji. Podchodzili do niego po schodkach. Także nasi Ojcowie (O. Cittadini, O. Dario, O. Napier, O. Zanutel) udali się do papieża. W pewnym momencie zauważyliśmy jak mistrz ceremoni papieskiej na wyraźne polecenie Ojca Świętego zbliża się do O. Kokocińskiego i prowadzi go do podium papieża.

Następnie przez dłuższy czas ze wzruszeniem patrzyliśmy jak Jan Paweł II pochyla się nad chorymi, których wniesiono na podwyższenie (obserwując to żywo przypomina się Ewangelia), jak bierze w swe objęcia chore dzieci, przytula, całuje, błogosławi... Nie spieszył się, miał dla nich dużo czasu, przy każdym się zatrzymał, do każdego coś mówił.

Dopiero ok. 12^{50} Ojciec św. opuścił aulę, wcześniej jednak wskazując na swoją laskę, całym sobą dał do zrozumienia, jak bardzo chciałby zejść po schodach do nas, ale zdrowie nie pozwala.

RIOS – WIZYTATOREM !

Również popołudnie tego dnia miało nam dostarczyć wielu wrażeń, choć już innego rodzaju. WYBORY! A to zwykle ekscytuje.

Rozpoczęły się ok. godz. 16^{00} chwilą modlitewnego skupienia w ciszy. Przewodniczył im O. Cittadini. Ponieważ na sali obok delegatów na Kongres byli obecni także obserwatorzy, którzy nie mieli prawa głosu, zdecydowano, że do każdego głosowania będziemy podchodzić po wyczytaniu z listy delegatów.

Najpierw mieliśmy dokonać wyboru **Delegata Stolicy Apostolskiej.** W pierwszym głosowaniu oddano 110 głosów. Absolutna większość potrzebna dla ważności wyboru wynosiła więc 56 głosów. Okazało się jednak, że nikt nie zdobył wymaganej większości.

Rios	– 53	Serramona	– 1
Cerrato	– 44	Starczewski	– 1
Paco	– 5	Zanutel	– 1
Herrera	– 5	głosów pustych	– 1
Muoz	– 2		

Drugie głosowanie, w którym oddano 111 głosów, też nie przyniosło rozstrzygnięcia. Najwięcej głosów otrzymali:

Rios	– 55	Mas	– 1
Cerrato	– 52	Kokociński	– 1
Paco	– 1	głosów pustych	– 1

Rozstrzygnąć więc miało trzecie głosowanie, w którym **Delegatem Stolicy Apostolskiej wybrany został Chavez Antonio Rios (Mexico – La Professa).** Przyjął wybór. Otrzymał on 58 głosów na 109 możliwych. Na drugiej pozycji znalazł się Edoardo Cerrato (Biella) z 51 głosami. Nie sprawdziły się więc wcześniejsze sondaże. Koalicja amerykańsko-meksykańsko-hiszpańsko-niemiecka zwyciężyła.

CERRATO – PROKURATOREM !?

O wiele więcej kontrowersji wzbudziły **wybory Prokuratora Generalnego.** Otóż okazało się, że zgodnie z art. 60 *Statutów Generalnych* kandydat na to stanowisko powinien mieć m.in. dziesięć lat przynależności do Kongregacji. O. Claudio Vanetti z Vicenzy, który uchodził za bezkonkurencyjnego, nie spełniał tego wymogu. Przewodniczący Kongresu był więc zdania, że nie może kandydować. Inni zaczęli się zastanawiać, czy nie

można udzielić mu dyspensy. Nie było w tym względzie jednomyślności. W końcu, idąc za radą O. Fischera i O. Kokocińskiego, postanowiono, aby głosować najpierw zgodnie ze *Statutami*, a gdyby wówczas okazało się, że nie ma innego kandydata, wtedy dopiero prosić o dyspensę.

Szybko miało się jednak okazać, że wszelkie obawy były w tym przypadku przedwczesne. Już wynik pierwszego głosowania (110 głosów) był stosunkowo jasny:

Cerrato	– 54	Corrado	– 1
Zanutel	– 40	Paco	– 1
Vanetti	– 4	Finotti	– 1
Magnano	– 4	głos nieważny	– 1
Romana	– 4		

W drugim głosowaniu wszystko się rozstrzygnęło:

Cerrato	– 78	Vanetti	– 1
Zanutel	– 28	głos pusty	– 1
Magnano	– 2		

Wybrany na urząd Prokuratora Generalnego Edoardo Cerrato, prepozyt z Bielli, nie przyjął jednak od razu wyniku wyborów. Poprosił o czas do zastanowienia. Swoją odpowiedź obiecał przedstawić następnego dnia rano.

Była już prawie godzina 19^{30}, postanowiono więc na tym zakończyć obrady, przynajmniej te oficjalne. Za kulisami bowiem dopiero teraz, kiedy nie sprawdziły się przedwyborcze oczekiwania, zawrzało. Zwłaszcza dla Włochów była to gorąca noc – rozmowy, narady, kombinacje...

IV DZIEŃ KONGRESU
Czwartek – 6 październik 1994 r.

Zgodnie z programem, tego dnia liturgii przewodniczyli Niemcy. Wspierali ich współbracia z Austrii i Szwajcarii. Poprzedniego dnia wieczorem słychać było jak pilnie ćwiczyli gregoriańskie śpiewy. Formularz Mszy św. – o Najświętszej Maryi Pannie. Liturgia bardzo dobrze, z iście niemiecką precyzją, przygotowana. Było nawet kazanie, po łacinie. Wygłosił je O. Michael Ulrich z Drezna. Po Mszy, jak zwykle – śniadanko.

Około 9^{15}, modlitwa do Św. Filipa i medytacja, którą poprowadził **O. Hermann Seifermann** z Monachium, znany biblista, rozpoczęła czwartkowe obrady.

O. Seifermann skupił naszą uwagę na Chrystusie, który *"jest Drogą".*

On – Bóg stał się człowiekiem, stał się jednym z małych; posłuszny aż do śmierci na Krzyżu. To dlatego Bóg wyniósł Go na niebiosa, dał Mu imię ponad wszelkie imię, aby wszyscy mówili: Jezus Chrystus jest Panem!

Jezus Chrystus jest Drogą, którą musimy poszukiwać w naszym życiu...

Chrystus rozpoczął swą misję jak ziarnko wrzucone w ziemię... On przyjmuje wszystkich, bierze ich troski na siebie... niesie je. On dał całe swoje życie w służbę tego dzieła.

To metoda Jego pracy!

To Droga, której i my poszukujemy!

Droga nie łatwa, ale... Chrystusowa.

Chrystus jest dla nas Drogą i Słowem. Słowem, które w całości nas przenika.

Mówi: "TARSEI". Bądźcie odważni!

To może być nasze motto.

Po tej chwili modlitewnego skupienia prowadzący w dalszym ciągu obrady O. Cittadini poprosił obecnych na sali **trzech młodych księży z Nancy** o kilka słów na temat Kongregacji, którą zamierzają stworzyć. W swoim krótkim wystąpieniu podziękowali oni za zaproszenie na Kongres, w którym uczestniczą jako audytorzy oraz wyrazili nadzieję, że już w czerwcu 1995 r. ich biskup zgodzi się na powstanie tej pierwszej we Francji Kongregacji. *"Aby tak się stało* – mówili – *potrzeba jednak wiele modlitwy i postu. Prosimy o to".*

ZMIANY W PROGRAMIE

Następnie **O. Cittadini** poinformował zebranych o konieczności zmiany przygotowanego uprzednio programu Kongresu, który przewidywał na to przedpołudnie pracę w tzw. *"circuli minores"* na temat formacji permanentnej, formacji kandydatów i oratorium świeckiego. Zmianę tę wymusiła konieczność wysłuchania odpowiedzi O. Cerrato, wystąpienia O. Riosa i jeszcze kilku innych ojców, oraz sprawozdania O. Dario z prac Komisji ds. Dyrektorium.

"FIAT" PROKURATORA

Oczekiwane wystąpienie **O. Edoardo Cerrato**, który poprzedniego dnia został wybrany na urząd Prokuratora Generalnego było bardzo krótkie. Sprowadziło się do oświadczenia: *"Po zapoznaniu się ze zdaniem Federacji Północnych Włoch, postanowiłem zaakceptować moją nominację na to stanowisko. Dziękuję za zaufanie. Ponieważ jednak jest to dla mnie zadanie bardzo trudne, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy finansowo – prawne, poprosiłem O. Claudio Vanetti, aby mi w tych sprawach pomagał".*

Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy także wystąpienia nowo wybranego Wizytatora **O. Riosa,** który powiedział m.in.: *"Chciałbym, abyśmy potrafili pokazać światu naszą oratoryjną tożsamość... Oratorium ma dużo do zrobienia... Ważne jest, abyśmy byli razem, abyśmy byli radośni... Tylko wtedy możemy dać wiele współczesnemu Kościołowi".*

SPÓR O RADCÓW

Wywołał go mało sympatyczny (delikatnie mówiąc) prepozyt z Barcelony **Antonio Casamor**. Powołując się na pkt. 77-80 *Statutów Generalnych*, w których mowa jest o *Radcach Wizytacyjnych*, zarzucił ustępującemu Wizytatorowi, że sprawując swój urząd nie konsultował się z Radcami.

Odpowiadając na ten zarzut **O. Napier** twierdził, że właściwie nie miał obowiązku korzystać z ich pomocy. *"W praktyce jest bardzo trudno często konsultować się z Radcami. Ponadto, mają oni tylko głos doradczy, tylko w sytuacjach bardziej złożonych".*

Podobnego zdania był **O. Türks**, proponując ponadto, aby ustępujący Wizytator mógł zostać Radcą nowego Wizytatora. **O. Dario** przypomniał, że tak właśnie stanowi pkt. 78 *Statutów*, gdzie czytamy: *"Delegat ustępujący z urzędu na mocy prawa jest trzecim Radcą".*

"DROGA" – ZAMIAST DYREKTORIUM

Po krótkiej przerwie, **O. Dario** zreferował obszernie wyniki prac Komisji ds. Dyrektorium. Po rozważeniu wszystkich uwag i zaproponowanych poprawek Komisja zdecydowała się na dokonanie dwudziestu dwóch zmian. Wszystkie zostały przedstawione szczegółowo na piśmie (w wersji językowej włoskiej).

Najbardziej spektakularną zmianą jest zmiana samego tytułu dokumentu, który nie będzie się już nazywał *"Dyrektorium ascetyczne Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri"*, lecz *"L'Oratorio di San Filippo Neri – Itinerario Spirituale"* (Oratorium św. Filipa Neri – Droga duchowa).

Komisja zaproponowała także, aby dać naszemu dokumentowi piękne zakończenie w postaci tekstu z *Listu św. Pawła do Filipian (4,4-9)*.

Wystąpienie O. Dario sprowokowało dalszą dyskusję nad *"Dyrektorium"*. Rozpoczął ją **O. Starczewski**, mówiąc: *"Dyrektorium otrzymujemy w roku jubileuszowym, w czasie obrad IX Synodu Biskupów... Można by o tym wspomnieć; oraz to, że jesteśmy otwarci na wszystkie nowe dokumenty Kościoła... Choćby mała wzmianka"*.

Podobnie uważał **Joaquim Coll** z Barcelony: *"Jestem bardzo wdzięczny za to, co powiedział Ojciec z Polski. W tym dokumencie musimy powiedzieć, że jesteśmy wierni temu wszystkiemu, co mówi nam Kościół, że jesteśmy razem z Kościołem!"*

Zdecydowanie przeciw tym propozycjom wystąpił natomiast **Klaus Fischer** z Heidelbergu: *"Jestem przeciwny tym propozycjom... Niech Dyrektorium, które nazywa się 'Droga', pozostanie takie jakie jest. Nie dodajmy pracy!"* Poparł go inny Niemiec – **Michael Ulrich** z Drezna.

Do dyskusji włączył się jeszcze **Alberto Venturolli** (Roma), mówiąc m.in.: *"Wczoraj byliśmy u Ojca Świętego, który skierował do nas piękne zdanie. Dlaczego nie moglibyśmy włączyć go do Dyrektorium?"*

Zakończył ją zaś, używając mocnych słów, **O. Starczewski**: *"Nie chciałbym dodawać nowej pracy... zmieniać. Chciałbym jedynie, aby ten dokument był osadzony w konkretnym kontekście. Jako Oratorium idziemy drogą Kościoła; drogą, której wstydzić się nie musimy!"*

SPOTKANIA W GRUPACH

Po tym wystąpieniu ogłoszono przerwę do godz. 15^{30}. Czas, który pozostał jeszcze do obiadu, wykorzystano na spotkania w grupach językowych w celu wyznaczenia swoich kandydatów do Deputacji Permanentnej (zob. *Statuty Generalne 48*).

Również polska delegacja odbyła w tym czasie spotkanie. W tajnym głosowaniu ustalono, że jej kandydatami będą: ks. Mieczysław Stebart i ks. Włodzimierz Mleczko.

Podczas tego spotkania dyskutowano także kwestię ewentualnego zwrócenia się do nowego Wizytatora z prośbą o szczególne uprawnienia dla Prokuratora Krajowego do rozwiązywania konkretnych, złożonych, problemów w Federacji Polskiej (9 głosów było za, 3 – przeciw, 1 – pusty). Nic jednak z tego nie wyszło.

PRZYJĘCIE "DROGI"

W pierwszym punkcie popołudniowych obrad uczestnicy Kongresu zatwierdzili, przez podniesienie ręki (jednogłośnie), dokument zwany do tej pory *"Dyrektorium ascetyczne Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri"*, a obecnie *"Oratorium św. Filipa Neri – Droga duchowa"* wraz ze wszystkimi poprawkami przedstawionymi przez specjalnie powołaną do jego opracowania Komisję.

FINOTII – POSTULATOREM

Następnie przystąpiono do wyboru **Postulatora Generalnego**, który zajmuje się z ramienia Konfederacji sprawami naszych kandydatów na ołtarze. Pełniący do tej pory tę funkcję O. Zanutel nie wyraził chęci ponownego kandydowania.

O. Dario zaproponował kandydaturę O. Finottiego, motywując ją tym, że jest on doskonale zorientowany w tych sprawach, będąc autorem wielu publikacji i audycji radiowych o tematyce filipińskiej. Z sali natomiast zgłoszono młodego O. Domenika Jacob'a z Oxfordu.

W tajnym głosowaniu wybrany został **Giorgio Finotti** (Bolonia), który otrzymał 74 głosy na 106 możliwych.

RADCY WIZYTACYJNI

Więcej czasu zajęły wybory **Radców Wizytacyjnych**. Zgodnie z tym co mówią *Statutu Generalne "wybiera się ich na sześć lat: jednego z Kongregacji włoskich, drugiego z Kongregacji hiszpańsko-amerykańskich (Ameryka Łacińska), trzeciego z Kongregacji polskich, angielskich, niemieckich, szwajcarskich, austriackich i angielsko-amerykańskich" (77).*

Ustępujący ze swego urzędu **O. Napier** automatycznie, na mocy prawa *(zob. Statuty 78)* staje się trzecim Radcą Wizytacyjnym. Należało

zatem wybrać jeszcze tylko dwóch Radców: jednego z Kongregacji włoskich, drugiego zaś z hiszpańsko-amerykańskich.

Włosi zgłosili kandydaturę **O. Luigi Romana** z Mondov. Został wybrany 79 głosami.

Kongregacje hiszpańsko-amerykańskie zgłosiły pięciu kandydatów. Wygrał Meksykanin – **O. Hernandez Miguel Herrera** z Tlalnepantla (45 głosów). Na dalszej pozycji znaleźli się: Mas – 17, Paco – 16, Felten – 12, Serramona – 11.

Spośród dwóch wybranych Radców należało jeszcze wyłonić tego, który będzie nazywany pierwszym. On to, gdyby Wizytator z jakiegokolwiek powodu ustąpił, obejmie jego urząd (por. *Statuty 72*). Względną większością głosów **pierwszym Radcą został wybrany O. Romana** (53 głosy na 107). Herrera – 51.

DEPUTACJA PERMANENTNA

Najwięcej jednak czasu i chodzenia (sic!) wymagały **wybory Deputacji Permanentnej**. Zgodnie ze *Statutami* należało bowiem wybrać w tajnym głosowaniu ośmiu Deputatów, reprezentujących poszczególne kraje lub regiony (por. *Statuty 46*). Osiem razy wyczytywał zatem O. Cittadini nazwiska wszystkich delegatów na Kongres, przekręcając je oczywiście i kalecząc niemiłosiernie, a my za każdym razem z karteczką w ręce przemierzaliśmy salę udając się do urny i wracając na swoje miejsca.

Zanim rozpoczęło się głosowanie, postanowiono odłożyć na przyszły Kongres prośbę Ameryki Łacińskiej o dwóch Deputatów. Nie zwiększyła się bowiem liczba Kongregacji w tym regionie, a poza tym mają Delegata Stolicy Apostolskiej.

Kandydatami na Deputatów **z północnych Włoch** byli: Zanutel (Vicenza) i Trinca (Brescia). Względną większością głosów wybrany został **Zanutel** (70). Trinca – 31.

Kongregacje **Środkowej i południowej Italii** zaproponowały: Magnano (Palermo) i Landrini (Florencja). Wybrany został **Magnano** (51). Landrini – 45.

Hiszpanie wystawili: Paco (Sevilla) i Serramona (Vic). Deputatem został wybrany **Serramona** (55). Paco – 47.

Kandydatem **Niemców, Szwajcarów i Austriaków** byli: Foehr (Aachen) i Fischer (Leipzig). Wybrany (50 głosami) został **Hans-Friedrich Fischer**, nb. doskonale mówiący po polsku. Foehr otrzymał – 45 głosów.

Z Polski do Deputacji wybrany został **ks. Mieczysław Stebart** (49 głosów). Drugi kandydat – ks. Mleczko, dostał 47 głosów.

Anglię i Kanadę reprezentował: **Harrison** z Londynu, który został wybrany 59 głosami i Robinson z Toronto (31).

Z Kongregacji **Ameryki Północnej** wybrany został **Corrado** (Brooklyn) – 58 głosów. Na drugim miejscu: Sanders (Monterey) – 39.

Ósmym Deputatem, reprezentującym **Ameryką Łacińską,** został wybrany **O. Cano** (Mexico – La Professa) – 67 głosów. Jego zastępcą został O. Muoz (Bogot) – 30.

Wybrana w ten sposób Deputacja Permanentna jeszcze tego samego dnia o godz. 21^{15} odbyła swoje pierwsze zebranie. Podczas tego zebrania – o czym poinformowano nas następnego dnia rano – **O. Paolo Zanutel** (Vicenza) wybrany został **Sekretarzem Deputacji Permanentnej**, a **O. Mieczysław Stebart (Tarnów) – Wicesekretarzem!** Gratulujemy!

WIECZÓR Z WIZYTATOREM

Korzystając z pośrednictwa ks. Bolka, który wystąpił w roli tłumacza z hiszpańskiego na polski (i odwrotnie), tego wieczoru, udało się zaprosić do naszego "polskiego kręgu" nowo wybranego Wizytatora. Byliśmy ciekawi tego spotkania, co powie, jaki jest...?

W naszym imieniu, Gościa powitał O. Starczewski. Pogratulował mu wyboru, życzył wszelkiej pomyślności.

O. Rios, człowiek w średnim wieku, o typowo indiańskich rysach twarzy, w swoich pierwszych wypowiedziach był bardzo powściągliwy. Mówił, że potrzebuje czasu aby zorientować się w sytuacji. Nie zapowiadał żadnych natychmiastowych działań, wizytacji. Słowem – bardzo ostrożny, zrównoważony. Zrobił na nas dobre wrażenie. Mówił trochę o sytuacji Kościoła w Meksyku, o ich problemach, o swojej Kongregacji, o tym, że mają np. 400 tysięczną parafię *(sic!)*.

Również dla nas była to okazja, aby trochę powiedzieć o sobie.

Spotkanie, które trwało około 20 minut, upłynęło w ciepłej, braterskiej atmosferze...

V DZIEŃ KONGRESU
Piątek – 7 październik 1994 r.

Ostatni dzień Kongresu! Tego ranka Mszę św. w kaplicy kongresowej odprawiał tylko O. Bańkowski, który musiał wracać do Tarnowa, aby tam w niedzielę rozpocząć misje w parafii św. Józefa. Wcześniej, udało mu się nadać telefoniczną korespondencję dla tarnowskiego Radia *"Dobra Nowina"*.

Pozostali uczestnicy Kongresu będą celebrować wieczorem, w *Chiesa Nuova.*

MEDYTACJA

Obrady rozpoczęły się około godz. 9^{30}, wspólną modlitwą i krótką medytacją. Poprowadził ją O. Joaquim Coll z Barcelony.

Mówił o Filipie jako ubogim wśród ubogich. *"I to było jego bogactwem!* On mógł powiedzieć: Prosiłem, a otrzymałem mądrość, serce otwarte dla braci...

Filip, przemawia dziś do nas słowami św. Pawła: Radujcie się zawsze w Panu... Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność... O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie... Wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie... – to miejcie na myśli. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami (por. Flp 4,4-9)".

FINANSE PROKURY

Drugim punktem obrad ostatniego dnia Kongresu było **Sprawozdanie Rewidentów Finansowych**. Wyznaczony, wraz z O. Romana, do sprawdzenia rachunków Prokury Generalnej **O. Robinson** powiedział m.in.: *"O. Dario prowadził księgowość ręcznie, ale troskliwie i dokładnie... W przyszłości potrzebny by był komputer, aby móc w każdej chwili zobaczyć ile mamy w banku, jakie długi, jakie zobowiązania... Ogólna sytuacja finansowa przed Kongresem jest lepsza niż w 1988 r. – tylko 12 mln L. deficytu (w 1988 było 68 mln). W rozliczeniach znaleziono tylko drobne niejasności, ale w kasie jest i tak 150 $ więcej niż powinno być.*

Do tych uwag **O. Romana** dodał cztery postulaty na przyszłość:

— powinno się tworzyć bilans wstępny, a nie tylko ostateczny; *"moglibyśmy wtedy wiedzieć jakie są wpływy, jakie wydatki, które Kongregacje nie płacą na czas...".*

— Prokurator Generalny i Wizytator powinni otrzymywać jakieś wynagrodzenie,

— Deputacja Permanentna winna ustalić kwotę jaką każda Kongregacja ma wpłacać,

— powinien istnieć jakiś fundusz solidarności finansowej, tworzony np. z ofiar oratorium świeckiego (podobnie jak na misje).

KONGRES '94 – PRÓBA OCENY

Jako pierwszy w tej sprawie głos zabrał **Paco de Llanos,** organizator Kongresu Kulturalnego Oratorium w Sevilli w roku 1992. Wyraził ubolewanie z faktu, że nie udało się zrealizować w pełni programu Kongresu, że zabrakło czasu na pracę w grupach, gdzie miało się dyskutować m.in. na temat oratorium świeckiego. *"Oratorium świeckie to temat bardzo ważny. Czemu ma służyć nasza Kongregacja jeśli nie mamy oratorium? Czemu służyłyby struktury, gdyby były skostniałe? Jeśli piekarz nie robi chleba, a Ojciec Kongregacji nie prowadzi oratorium, nie służy on niczemu...! Kongres nasz winien otworzyć nowe perspektywy w tej sprawie. Praca na rzecz oratorium jest najlepszym wkładem w naszej służbie dla świeckich na rzecz roku jubileuszowego!"*

Podobnie uważał **O. Finotti**: *"Oratorium świeckie to temat bardzo ważny!"* Zaproponował, aby następny Kongres w roku 2000 zajął się w szczególny sposób właśnie tym zagadnieniem. Zaapelował, aby już najbliższe lata były w naszych Kongregacjach czasem pogłębionej refleksji na ten temat.

Oceniając obecny Kongres **Michael Frickel** z Heidelbergu powiedział: *"Nasze struktury, sprawy organizacyjne, zajmują zbyt dużo czasu na Kongresach. Program jest bardzo ważny – trzeba go realizować konsekwentnie. Mówiliśmy zbyt mało o Dyrektorium, o innych ważnych sprawach... Można było skrócić wybory! Spróbujmy dziś omówić sprawy przyszłości, Kongres 2000... Niektóre sprawy można powierzyć Regionom lub Federacjom".*

Jego kongregacyjny kolega **Klaus Fischer** dodał: *"Szkoda, że tak mało pogłębiliśmy to, co było przedmiotem pracy w Sevilli..."*

Z bardziej konkretną propozycją wystąpił **Hans-Friedrich Fischer** z Lipska: *"Tylko we Włoszech mamy ponad 100 domów, które zawierają skarby naszej duchowej tradycji – biblioteki, dzieła sztuki... Proponuję zatem stworzenie urzędu Archiwisty, który z urzędu sprawowałby nad tymi skarbami pieczę".*

"Kongres Generalny – mówił **Luigi Romana** – *ma pewne sprawy prawne do załatwienia, które trzeba załatwić. One też są ważne! Moim życzeniem jest, by na przyszłym Kongresie była mowa o formacji permanentnej członków Kongregacji. Uważam, że każda wizytacja kanoniczna*

winna także stwierdzić, czy dana Kongregacja jest w stanie zapewnić taką formację, odpowiednie – potrzebne dla formacji -- napięcie duchowe".

O. Jonathan Robinson z Toronto wystąpił z propozycją, aby między Kongresami organizować więcej imprez typu "spotkanie w Sevilli", *"czegoś w rodzaju festiwalu braterstwa, może w Niemczech, a może w Polsce!"*

O. Manfredi Bendotti z Bielli powiedział:

— *myślę, że nie straciliśmy czasu na wybór nowych urzędników i Deputacji Permanentnej.*

— nie można obarczyć Prokuratora Generalnego całym ogromem pracy, która dotyczy rachunków, księgowości... Winien być w tym wspomagany.

— dni Kongresu nie można przedłużyć, nawet jeśli widać potrzebę. Należy raczej opracować takie techniki głosowania, które pozwolą skrócić ich czas.

— przynajmniej raz do roku organizować spotkania międzynarodowe (festiwale), w Niemczech, Szwajcarii, Anglii...

— odnośnie formacji permanentnej, należałoby ją prowadzić na szczeblu krajowym.

— twarze na Kongresach i festiwalach nie zmieniają się. Wciąż ci sami! Należałoby angażować coraz to nowych ludzi.

— Kongresy winny być organizowane zawsze w Rzymie, ze względu na św. Filipa.

"Podczas naszych spotkań – mówił **Joaquim Coll** z Barcelony – *brakuje mi wspólnej modlitwy, powinny być chociaż laudesy i nieszpory. Jeżeli jest trudno po łacinie, to w grupach językowych. Należałoby powołać komisję, która zajęła by się sprawą liturgii i naszych nabożeństw w czasie Kongresu. Obawiam się, że świeccy nie byliby zbytnio zbudowani naszymi posiedzeniami".*

Następnie, w imieniu Meksykanów, głos zabrał **Cea Agustin Martinez**: *"Na następny Kongres proponujemy temat – Oratorium świeckie. Nie będziemy jednak mogli mówić o oratorium świeckim, jeśli go nie będzie wśród nas. Deputacja Permanentna winna zatem przewidzieć udział w Kongresie członków oratorium świeckiego".*

Uzupełniając wypowiedź swego współbrata **Luis Martin Cano** powiedział: *"powinniśmy też postawić sobie pytanie, ile powołań wyłoniło się z naszych oratoriów świeckich? W 1985 r., na 25-lecie założenia parafii,*

robiliśmy sondaże. Okazało się, że wielu nie wiedziało, że tu pracują filipini. Niczym żeśmy się specjalnie nie wyróżniali! Jeśli nie będzie oratoriów i z wiązanej z nimi formacji stałej, nie będzie i powołań!"

Młody prepozyt z Wiednia **Felix Selden** powiedział: *"Jestem entuzjastą Kongresu z Sevilli, takich Kongresów jest za mało. Przed następnym Kongresem winno się zorganizować coś w rodzaju festiwalu, może w Meksyku...?*

Oratorium Świeckie i Kongregacja wywodzą się z modlitwy... Za mało jest zbierać się raz dziennie, tylko na Mszę św.! Winno być więcej modlitwy wspólnej, ale także w ciszy, rozważania słowa Bożego.

Jestem wdzięczny tym, którzy pracują między Kongresami, dla naszych domów, jak np. O. Zanutel".

Podsumowując tę część dyskusji **O. Rios** mówił: *"ważne jest, abyśmy wyszli stąd przepełnieni duchem, duchowością. Dlatego na przyszłość należy dołożyć starań, by było więcej wspólnej modlitwy, oraz by organizować jeszcze innego rodzaju Kongresy, spotkania..."*

Nowo wybrany Wizytator zakończył swoje wystąpienie gorącym podziękowaniem skierowanym do wszystkich pełniących w czasie Kongresu jakiekolwiek funkcje.

ZAPROSZENIE DO FLORENCJI

Po krótkiej przerwie głos zabrał **Rozario Landrini**, prepozyt z Florencji, który poinformował, że z okazji Jubileuszu przez cały rok gotowi są przyjmować i gościć pielgrzymów chcących nawiedzić rodzinne miasto św. Filipa. W szczególny jednak sposób zaprasza do Florencji **w dniu 21 lipca 1995 r.** na uroczystości jubileuszowe przy baptysterium św. Jana Chrzciciela. Obecnie jest to bowiem jedyne we Florencji, pewne, miejsce związane ze św. Filipem.

LIST OJCA ŚWIĘTEGO

Następnie **O. Paolo Zanutel** uroczyście odczytał **List Ojca Świętego Jana Pawła II na dzień otwarcia Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa**, zawierający m.in. zachętę, aby św. Filip – *"prorok radości"* – pozostał *"trwałym wzorem dla członków Kongregacji Oratorium"*, oraz specjalne

Błogosławieństwo Apostolskie dla wszystkich, którzy czerpią z duchowości tego Świętego.

List Ojca Świętego został przyjęty przez uczestników Kongresu entuzjastycznie, oklaskami na stojąco. Jego tekst w wersji językowej włoskiej mogliśmy już za chwilę dostać do swoich rąk.

Była to oczywiście nieoficjalna prezentacja tego jakże ważnego dla nas dokumentu. Oficjalnie został on wręczony Ojcu Prokuratorowi tego samego dnia wieczorem, podczas Uroczystości Otwarcia Roku Jubileuszu.

UCHWAŁY KOŃCOWE

Skoro tylko zatwierdzony został, odczytany przez Sekretarza Giorgio Finottiego, protokół z obrad Kongresu, jego Przewodniczący **O. Giulio Cittadini** wystąpił z propozycją końcowych uchwał Kongresu:

"Kongres Generalny Oratorium, który w tej chwili zamykam w Domus Pacis w dniu 7 października, powierza Deputacji Permanentnej, zważywszy, że przyszły Kongres odbędzie się w roku 2000, następujące wskazówki:

1. Niech weźmie się poważnie pod uwagę prośbę Kongregacji w Bogocie, o dwóch przedstawicieli w Deputacji Permanentnej dla Ameryki Łacińskiej, ze względu na duże odległości, które utrudniają porozumiewanie się między Kongregacjami.

2. Przyszły Kongres zajmie się w sposób głęboki tematami, które obecny Kongres nie mógł poruszyć: formacja ciągła, formacja kandydatów, oratorium świeckie.

3. Następny Kongres, wykorzystując nowoczesne techniki, aby skrócić czas na głosowania, poświęci więcej czasu na modlitwę i refleksję nad specyficznymi problemami naszego życia filipińskiego.

4. Jest rzeczą pożądaną, aby w ciągu najbliższych sześciu lat zostało zorganizowane przynajmniej jedno spotkanie naukowo-programowe i co najmniej jedno seminarium, które pozwoli na wzmożenie obecności Oratorium w świecie".

Wskutek interwencji **O. Fischera** z Lipska, który przypomniał o swojej propozycji utworzenia urzędu Archiwisty w celu lepszej ochrony artystyczno-kulturalnego dorobku Konfederacji, powyższy projekt uchwały końcowej został poszerzony o pkt. 5, który brzmi:

5. "Należy pomyśleć o stworzeniu urzędu Archiwisty".

Na życzenie delegatów, zwłaszcza niemieckich, poszerzono także punkt czwarty, o słowa:

"Na to spotkanie lub festiwal winni być zaproszeni także świeccy, którzy podzielają ideał filipiński".

O. Fischer z Heidelbergu poprosił, aby w końcowej uchwale zachęcić Federację Meksykańską do zorganizowania imprezy podobnej do tej z Sevilli. **O. Paco** postulował, aby zaproponować rok 1998, jako rok tego spotkania i zapewnić Federację Meksykańską, że otrzyma wsparcie ze strony Deputacji Permanentnej.

Odpowiadając na te propozycje, w imieniu Federacji Meksykańskiej zabrał głos **O. Herrera**, który powiedział, że owszem są gotowi zorganizować tego typu spotkanie, ale co do szczegółów musi skonsultować się z Federacją.

O. Cittadini postanowił więc dodać do punktu 4.:

"Kongres z wdzięcznością przyjmuje gotowość Federacji Meksykańskiej zorganizowania tego spotkania do roku 1988".

Tak uzupełniony tekst uchwały końcowej został przyjęty przez uczestników Kongresu.

OSTATNIE SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO

W swoim końcowym słowie Przewodniczący Kongresu **O. Cittadini** powiedział:

"Był to Kongres bardzo ciężki, trudny... Rozumiem, że niektórzy mogą być rozczarowani. Moja opinia jest jednak pozytywna. Kongres ten miał charakter dosyć rewolucyjny; ze starego składu niewielu pozostało na swoim miejscu... To oznaka odnowy. Cieszę się z tego.

Był to Kongres, na którym przedyskutowaliśmy wiele ważnych rzeczy. Zatwierdziliśmy Dyrektorium, otworzymy Rok Jubileuszowy, wysłuchaliśmy Listu Ojca Świętego. Wybraliśmy osoby, które mają dużą wartość, są odpowiednie.

Dziękuję wszystkim! Tłumaczom, Ojcu Dario, wszystkim Ojcom, którzy aż do tego momentu pełnili swoje urzędy, którzy współpracowali podczas tego Kongresu, przygotowali go... Dziękuję Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Jego Słudze – Filipowi, Najświętszej Maryi Pannie, tak głęboko umiłowanej i czczonej przez św. Filipa.

Ogłaszam koniec Kongresu!

Odmówmy z całego serca 'Gloria...' i 'Ave Maria...'

Sancte Philippe – ora pro nobis!"

I w ten oto sposób, Kongres Generalny Oratorium 1994 – dobiegł końca! Przed nami było jednak jeszcze jedno wielkie wydarzenie...

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU JUBILEUSZU 400-LECIA ŚMIERCI ŚW. FILIPA NERI (1595 – 1995)

W ten wieczór kościół *Santa Maria in Vallicella* prezentował się naprawdę imponująco. Odnowiona fasada, odrestaurowana kaplica św. Filipa, nowe oświetlenie, odświętny wystrój... Wszystko to robiło wrażenie na przekraczających progi *Chiesa Nuova*.

Uroczystość, która rozpoczęła się zgodnie z programem o godz. 18^{00}, zgromadziła wielu wybitnych przedstawicieli życia religijnego i społecznego Rzymu. O jej randze świadczy najlepiej obecność trzech kardynałów. Wśród dostojników kościelnych byli m.in. opat benedyktynów z Subiaco i Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Maltańskich, a także prepozyci i delegaci niemal wszystkich Kongregacji Oratorium.

Wszystkich zebranych przy grobie św. Filipa – biskupów, kapłanów i licznie zgromadzonych wiernych – serdecznie powitał przełożony Kongregacji Rzymskiej – O. Olgierd Kokociński.

Kardynał Camillo Ruini, Wikariusz Generalny Ojca Świętego dla Rzymu, przewodniczył Uroczystej Eucharystii. On też wygłosił okolicznościową homilię. Asystowali mu: arcybiskup Florencji **kardynał Silvano Piovanelli** i biskup tytularnym kościoła *Santa Maria in Vallicella* **kardynał Edward Bade Clancy**.

Po Komunii św., kard. Camillo Ruini uroczyście wręczył O. Prokuratorowi specjalny List Ojca Świętego do Kongregacji Oratorium z okazji Inauguracji Roku Jubileuszu 400-lecia śmierci św. Filipa.

Na zakończenie Mszy św. miała miejsce jeszcze jedna uroczystość – odsłonięcie i poświęcenie nowych koron dla słynącego łaskami obrazu Matki Bożej, na co zebrani zareagowali spontanicznymi oklaskami.

Całość liturgii uświetnił występ chóru i orkiestry vallicelliańskiej.

A po Mszy św. – agapa! Wszyscy uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni do sali Baroniusza przy klasztorze. Było mnóstwo kanapek, ciastek, i różnego rodzaju picia... Prawdziwa festa! Miła, sympatyczna atmosfera. Okazja do rozmowy ze wszystkimi.

Dopiero około godz. 22^{00} opuszczaliśmy gościnne mury *Chiesa Nuova.* Autokary zawiozły nas do *"Domus Pacis"*. Byliśmy świadomi, że to już ostatni wieczór w Rzymie...

CIAO ROMA !

Nazajutrz, po Mszy św., którą odprawialiśmy już tylko w naszym polskim gronie, i po śniadaniu, czekało nas pakowanie bagaży, ostatnie pożegnania, braterskie uściski rąk... Wszędzie słychać było: *Arrivederci!, Auf Wiedersehen!, God by!, Do zobaczenia!* Przez te kilka dni staliśmy się sobie naprawdę bliżsi, rozpoznawaliśmy już twarze uczestników Kongresu, niektórych znaliśmy już po imieniu, o wielu mogliśmy już coś powiedzieć...

Opuszczając Rzym, mogliśmy mieć poczucie, że nie był to czas stracony, że jest sens organizować takie i temu podobne spotkania filipinów. Kongres dla każdego z nas – a zwłaszcza dla tych, którzy brali w nim udział po raz pierwszy – był doświadczeniem, którego szybko się nie zapomina. Doświadczenie Kongresu daje nowe, bogatsze spojrzenie na Oratorium, pozwala zrozumieć jak wielkie bogactwo, jak wielką różnorodność niesie ono ze sobą.

Trzeba zrobić wszystko, aby na przyszłym Kongresie, w roku 2000, było więcej Polaków, i aby byli bardziej widoczni!

oprac. ks. Włodzimierz Mleczko COr

UCZESTNICY KONGRESU

Aachen	1	Foehr Bernhard
.....	2	Türks Paul
Acireale	3	Cantarella Alfio
.....	4	Alberti Salvatore
Albacete	5	Mas Ramon
Alcal de Henares	6	Jakubczyk Bolek
Barcelona (Casto Ant)	7	Casamor Antonio
.....	8	Boix Duch Aureli
Barcelona (De Gracia)	9	Coll Joaquim
Biella	10	Cerrato Edoardo
.....	11	Bendotti Manfredi
Birmingham	12	Chavasse Paul
.....	13	Nicholis Guy
.....	14	Madden Peter
Bogota	15	Muoz Luis Alfonso
Bologna	16	Finotti Giorgio
.....	17	Nanni Luigi
Brescia	18	Cittadini Giulio
.....	19	Del Bono Luigi
.....	20	Trinca Franco
Brooklyn	21	Corrado Dennis
.....	22	Simon James
Bytów	23	Kaczmarczyk Henryk
Cava dei Tirreni	24	Spiezie Raffaele
Celle	25	Kossak-Główczewski Mirosław
.....	26	Tenerowicz Andrzej
Chioggia	27	Tesserin Gontranno
Dresden	28	Ulrich Michael
Firenze	29	Landrini Rosario
.....	30	Guarienti Carlo
Frankfurt am Main	31	Tilmann Raban
Frankfurt Oder	32	Thieme Eberhard
Genova	33	Morawski Stanisław
Glattbrugg (Zürich)	34	Huber Arnold
Gostyń	35	Starczewski Zbigniew
.....	36	Górski Krzysztof
Guanajuato	37	Aguirre Jos Hernandez
Guardia Sanframondi	38	Carlesimo Fausto

.....	39	Pascale Domenico
Heidelberg	40	Fischer Klaus
.....	41	Frickel Michael
Ipiales	42	Viteri G Tomas Evelio
Leipzig	43	Fischer Hans-Friedrich
.....	44	Nikelski Hartmut
.....	45	Kesting Gerhard
Leon	46	Sanchez Pedro Flores
.....	47	Martinez Cardoso Juan
Londra	48	Dilke Charles
.....	49	Harrison Ignatius
.....	50	Napier Michael
.....	51	Martin David
Maria Lanzendorf	52	Bastel Heribert
Mexico (La Professa)	53	Rios Chavez Antonio
.....	54	Martinez Cea Agustin
.....	55	Cano Luis Matin
Mexico (San Pablo)	56	Farias J Guadalupe
.....	57	Ramirez Florentino
.....	58	Vasquez Gustavo
Mondov	59	Romana Luigi
.....	60	Pagliuca Claudio
Monterey	61	Sanders C Peter
.....	62	Drury P Michael
München	63	Seifermann Hermann
Nancy (obserwatorzy)	64	?
.....	65	?
.....	66	?
Napoli	67	Ferrara Giovanni
Orizaba	68	Rodriguez Miguel Angel
.....	69	Muoz Contreras Hilarion
Oxford	70	Byrne Robert
.....	71	Jacob Domenik
Palermo	72	Magnano Mario Corrado
.....	73	Burgo Franco
Palma De Mallorca	74	Valori Marcos
Pasto	75	Ortega Fabio Daniel Arturo
Perugia	76	Casetto Gian Carlo
Pharr Texas	77	Daniels Leon Francisco
Pittsburgh	78	Summers Bryan

.....	79	Morgan Drew
Puebla.....	80	Lira Eugerio
.....	81	Matamoros Rafael
Radom	82	Maj Adam
.....	83	Prasek Mirosław
Rock Hill	84	Wahl Joseph
.....	85	Pentis William
.....	86	Dell Robert
.....	87	Weidner Halbert
Roma.....	88	Kokociński Olgierd
.....	89	Venturolli Alberto
.....	90	Tyka Vladimiro
.....	91	Trzaskowski Mieczysław
San Miguel de Allende.....	92	Espinola J Guadalupe
.....	93	Vargas Francisco
Sevilla.....	94	Muoz Perez Rafael
.....	95	Ruiz Martin Manuel
.....	96	Gonzalez Ruiz Feliciano
.....	97	De Llianos Francisco
Studzianna.....	98	Cedrowski Jerzy
.....	99	Drewniak Jan
Tarnów.....	100	Bańkowski Tadeusz
.....	101	Stebart Mieczysław
.....	102	Mleczko Włodzimierz
Tlalnepantla.....	103	Herrera Hernandez Miguel
Tomaszów Mazowiecki.....	104	Jakubczyk Antoni
Toronto	105	Robinson Jonathan
.....	106	?
Tudela.....	107	Rioja Las Pedro
Verona.....	108	Cescon Luciano
.....	109	Zancanella Marco
.....	110	Dario Antonio
Vic.....	111	Serramona Antoni Maria
Vicenza.....	112	Zanutel Paolo
.....	113	Vanetti Claudio
.....	114	Rudolfi Paolo
Villa Alemana.....	115	Thoenes Herbert
Wien.....	116	Selden Felix
.....	117	Calice Florian
.....	118	Briahtz Werner Christoph

Spis aktualnie istniejących w świecie Kongregacji Oratorium.
(wg kolejności powstawania)

Rzym	1586	Italia
Neapol	1593	Italia
Palermo	1598	Italia
Brescia	1611	Italia
Oratorium Berulla	1615	Francja
Bolonia	1615	Italia
Perugia1575		

Kanonizacja św. Filipa Nieri – 1622

Florencja	1632	Italia
Genua	1646	Italia
Turyn	1649	Italia
Gostyń	**1668**	**POLSKA**
Pueblo	1671	Meksyk
Barcelona	1673	Hiszpania
Studzianna	**1674**	**POLSKA**
Meksyk	1679	Meksyk
Palma de Majorka	1690	Hiszpania
Alcala de Henares	1694	Hiszpania
Werona	1713	Italia
Mondovi	1714	Italia
Vicenza	1720	Italia
Guardia Safromondi	1720	Italia
San Miguel de Allende	1727	Meksyk
Vic (Tarragona)	1730	Hiszpania
Biella	1742	Italia
Chioggia	1752	Italia
Acireale	1756	Italia
Pasto	1834	Kolumbia
Leon	1841	Meksyk
Birmingham	1848	Anglia
Londyn	1850	Anglia

Tarnów	**1879**	**POLSKA**
Barcelona (Gracia)	1885	Hiszpania
Tudela	1891	Hiszpania
Porreras (Majorka)	1891	Hiszpania
Sevilla	1893	Hiszpania
Ipiales	1895	Kolumbia
Cava dei Tirreni	1900	Italia
Rock Hill	1947	USA
Lipsk	1952	Niemcy
Bogota	1952	Kolumbia
Soller (Majorka)	1952	Hiszpania
Bytów	**1952**	**POLSKA**
Albacete	1953	Hiszpania
Monterey	1953	USA
Monachium	1954	Niemcy
Frankfurt n/M	1956	Niemcy
Aachen	1956	Niemcy
Essen – Altenssen	1966	Niemcy
Drezno	1961	Niemcy
San Jose	1963	Costa Rica
Heidelberg	1966	Niemcy
Tielneplanta	1966	Meksyk
Villa Alemana	1966	Chile
Frankfurt n/O	1967	Niemcy
Pittsburgh	1968	USA
Pharr	1971	USA
Radom	**1972**	**POLSKA**
Orizaba	1974	Meksyk
Meksyk (Coyoacan)	1974	Meksyk
Toronto	1975	Kanada
Wiedeń	1978	Austria
Opfikon – Glattbrugg	1981	Szwajcaria
Tomaszów Maz.	**1981**	**POLSKA**
Brooklin	1987	USA
Kamianna	**1989**	**POLSKA**
Maria Lanzendorf	1991	Austria
Celle	**1991**	**Niemcy**
Oxford	1993	Anglia

STO PYTAŃ O ŚW. FILIPIE

Zestaw pytań dla osób świeckich do książki P.Türksa "Filip Neri czyli ogień radości"

1. Podaj dokładną datę śmierci św. Filipa (dzień, miesiąc i rok).
— 26 maj 1595 r. (s.5).[1]

2. Kiedy została formalnie erygowana Kongregacja Oratorium (Zgromadzenie XX. Filipinów)?
— W 1575 r., za pontyfikatu Grzegorza XIII. Dokładnie 15 lipca 1575 r. (s.105,207)

3. Jak nazywają się katakumby, które odwiedzał św. Filip?
— Katakumby św. Sebastiana (s.25)

4. W jakim mieście urodził się Filip?
— We Florencji (s.5).

5. Ile Filip miał lat gdy przyjął święcenia kapłański?
— 36, bo było to w roku 1551. Chociaż w książce Türksa przeczytamy, że "według ówczesnych pojęć był już 'bardzo stary', kiedy w wieku 37 lat przyjmował święcenia kapłańskie" (s.37).

6. Podaj dokładną datę urodzin Filipa.
— 21 lipca 1515 r. (s.5).

7. Jak nazywa się dokument, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w roku 1612, określający podstawowe zasady życia Kongregacji Oratorium. Kto jest jego autorem?
— "Konstytucje Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri". Początek tej regule dały nieliczne rozporządzenia, jakie Filip przekazał najpierw małej grupie kapłanów mieszkających przy San Giovanni dei Fiorentini, a później

---

[1] W nawiasach podano numery stron książki: *P. Türks, Filip Neri* czyli ogień radości, Wrocław 1993, na których można znaleźć lub poszerzyć podaną odpowiedź.

przy Chiesa Nuova. Można by nawet powiedzieć, że pisało je samo życie, zwyczaje i tradycje wspólnoty (s.206).

8. Jaki był stosunek św. Filipa do penitentów (ludzi, których spowiadał)?
— *Okazywał im miłosierdzie, łagodność, cierpliwość, miłość, dobroć, pociechę, zrozumienie... Słuchanie spowiedzi nie było dla niego – jak mawiał – żadnym wysiłkiem. Zamiast surowości, okazywał dobroć tym, którzy wyznawali przed nim swoje grzechy. "Okazywanie miłosierdzia tym, którzy zgrzeszyli, jest najlepszym sposobem na to, aby samemu nie upaść" – mawiał (s.44-46,144)*

9. Filip był doskonałym znawcą dusz, spowiednikiem, kierownikiem duchowym. Czego według niego powinni wystrzegać się młodzi ludzie, a czego starzy?
— *Młodzi – grzechów ciała, starzy – chciwości.*

10. Kiedy odbyła się kanonizacja Filipa?
— *12 marca 1622 r, za czasów papieża Grzegorza XV (s.178).*

11. Co to są tzw. "Zielona Święta Filipa"?
— *Tym mianem określamy wszystko to, co wydarzyło się w katakumbach św. Sebastiana w wigilię Zielonych Świąt 1544 r.: przeżycie mistyczne, doświadczenie Bożej miłości. Ogromna miłość (ognista kula) przenika serce Filipa, powoduje jego rozszerzenie (s.25-29).*

12. Który z papieży, z początku surowy i dyktatorski, także wobec Filipa i jego działalności, później uznał swój błąd i kazał zanieść Filipowi dwie świece poświęcone w Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, jako wyraz swej życzliwości i poparcia?
— *Paweł IV (s.84).*

13. Jak brzmi drugie imię Filipa, które otrzymał na chrzcie św.?
— *Romulus (Romolo) (s.5).*

14. Co złośliwi Rzymianie mówili w dniu kanonizacji Filipa?
— *"Dzisiaj papież kanonizował czterech Hiszpanów i jednego świętego" (s.178).*

15. Kiedy Filip przybył do Rzymu?
— *Ok. 1534 r., miał wtedy około 19 lat (s.30).*

16. W tym samym dniu co św. Filipa, w poczet świętych wpisano jeszcze cztery inne osoby. Kogo?

— Ignacego Loyolę, Franciszka Ksawerego, Teresę z Avila i Izydora Oracza (s.178).

17. Kim był dla Filipa Persiano Rosa?

— Spowiednikiem, przyjacielem, współzałożycielem Bractwa Trójcy Przenajświętszej (s.36).

18. Ile lat "przeżył" Filip w katakumbach i czym charakteryzowały się te lata w życiu Filipa?

— Ok. 10 lat, był to czas intensywnej modlitwy (s.25).

19. Kiedy i gdzie Filip przyjął święcenia kapłańskie?

— W 1551 roku (dokładnie 23 maja), w Rzymie w kościele San Tommaso in Parione (s.37).

20. Kim z zawodu, a kim z zamiłowania był ojciec św. Filipa?

— Notariuszem, z zamiłowania zaś – alchemikiem (s.6).

21. W dniu 16 sierpnia 1548 r. Persiano Rosa i Filip założyli Bractwo Trójcy Przenajświętszej? Czym się ono zajmowało?

— "... dla Pielgrzymów i Ozdrowieńców". Opieka nad pielgrzymami, zwłaszcza w związku z rokiem jubileuszowym – 1550, oraz troska o chorych, których zwalniano ze szpitali, a którzy często nie mieli domu, ani żadnej opieki (s.36).

22. Jak nazywała się pielgrzymka, którą Filip organizował zwłaszcza w czasie karnawału?

— "Pielgrzymka do siedmiu kościołów". (s.63/64)

23. O którym z wybitnych synów duchowych św. Filipa papież Paweł VI – na krótko przed swoją śmiercią – powiedział: "można by go już kanonizować, choćby dlatego, że tak często był celem kpin Filipa i tak cierpliwie znosił żarty swojego świętego Ojca"

— Cezary Baroniusz (s. 71).

24. Wymień kościoły, do których Filip pielgrzymował?

— Bazylika św. Piotra, św. Pawła za Murami, św. Sebastiana, św. Jana na Lateranie, św. Krzyża Jerozolimskiego, św. Wawrzyńca, Santa Maria Maggiore (s.23).

25. Filip do końca swego życia pozostał wierny Rzymowi. Były jednak w jego życiu chwile kiedy nosił się z zamiarem opuszczenia Wiecznego Miasta. Proszę powiedzieć, gdzie chciał się udać?

— Do Indii (s.51/52). Później, około 1569 r., nosił się z myślą udania się do Mediolanu (s.86).

26. Jak brzmią imiona sióstr Filipa?

— Starsza – Katarzyna (Türks nie podaje jej imienia), i młodsza – Elżbieta (s.5).

27. To co robił Filip było tak bardzo nietypowe i nowatorskie, że niektórzy podejrzewali go nawet o zakładanie sekty. Wskutek niesprawiedliwych posądzeń popadł nawet w kary kościelne. Na czym one polegały? Jak Filip je przyjął?

— Na 15 dni zawieszono mu prawo do słuchania spowiedzi, wszystko to znosił z godnością, widząc w tym element duchowego oczyszczenia; "Bóg chce mnie uczynić pokornym i cierpliwym. Wiedzcie, że prześladowania ustaną, gdy tylko przyniosą owoce, jakich Bóg pragnie" (s.83/84).

28. Kto nazwał Filipa "człowiekiem bez litości". Z jakiego powodu?

— Kard. Karol Boromeusz, abp Mediolanu, gdy Filip odwołał swoich księży z Mediolanu. (W 1575 r. Filip posłał tam trzech, a potem jeszcze dwóch swoich ludzi). Kard. Boromeusz chciał mieć w filipinach "wspólnotę ludzi do swojej dyspozycji". Było to sprzeczne z ideą Oratorium. (s.94-99)

29. Podaj cechy charakterystyczne dla duchowości filipińskiej?

— Miłość, pokora, posłuszeństwo, radość, wolność. (s.158)

30. Ile miał lat Filip gdy zmarła mu mama?

— Ok. 5 lat, urodził się wtedy jego brat Antonio, który wkrótce zmarł, w niedługim czasie zmarła także matka (s.5).

31. Proszę zinterpretować zdanie: "Kiedy papież jest w Bolonii, Oratorium świeci pustkami".

— Jest to dowód na wielkie oddziaływanie Oratorium i wpływ jaki miało ono także na najwyższe sfery Kościoła. Dwór papieski i wielu kardynałów było tak częstymi uczestnikami spotkań oratoryjnych, że ich nieobecność od razy stawała się widoczna (s.105).

32. Wiadomo, że Filip pod koniec życia kazał spalić wszystko co napisał. Czy jednak coś się zachowało do naszych czasów?

— Zachowały się tylko trzy sonety i około 30 listów pisanych do różnych osób, niektóre z nich, pisane do osób zakonnych, można uznać za małe traktaty teologiczno-duchowe (s.140).

33. Mając około 18 lat Filip opuścił swe rodzinne miasto. Gdzie się zatrzymał zanim dotarł do Rzymu?

— U swego wuja – kupca, w San Germano (dziś – Cassino) (s.13).

34. Filip umiał pozyskiwać ludzi dla siebie i dla Boga, "przyciągał ich jak magnes żelazo". Co było u podstaw tej umiejętności?

— Niezwykła osobowość Filipa, osobisty urok, umiejętność nawiązywania kontaktu i prowadzenia dialogu. Z nim można było rozmawiać o wszystkim. Zawsze był dostępny dla wszystkich. "Nigdy nie przychodził ze smutnym obliczem, nie zachowywał się, jak gdyby chciał nawracać, był pogodny, przystępny, naturalny". Potrafił płakać z płaczącymi, i śmiać się ze śmiejącymi. W swojej wrażliwości przeżywał ich smutek i radość o wiele głębiej niż oni. Jak powiedział Newman: "Dla niego nic nie było zbyt wysokie; nic też nie było zbyt niskie" (s.38,138).

35. Ulicami Rzymu, pewnego dnia, przeszła "niezwykła procesja". "Każdy jej uczestnik niósł jakąś część ubogiego dobytku: patelnię, naczynia stołowe, sprzęty kuchenne oraz przyrządy do palenia w piecu" (s.111). Jakiego wydarzenia dotyczy ten opis?

— Przeprowadzki Filipa z San Girolamo do nowego domu przy Chiesa Nuova w 1583 r.

36. Buonsignore Cacciaguerra. Kim był i co łączyło go z Filipem?

— Był przyjacielem Filipa z San Girolamo, gorliwym propagatorem częstej Komunii świętej. Poznali się około 1538 r., razem pracowali w szpitalach, obydwóch Persiano Rosa doprowadził do kapłaństwa. Dziwny, święty wagabunda z odpychającym brzydkim wrzodem na twarzy. Pochodził ze Sieny, jako kupiec zdobył ogromny majątek, roztrwonił go jednak, kilkakrotnie dostał się nawet do więzienia, pielgrzymował też do Santiago di Compostela, w końcu dotarł do Rzymu (s.35/36).

37. Czym się zajmował Filip w pierwszych latach swego pobytu w Rzymie?

— Aby mieć gdzie mieszkać i za co żyć, zajął się wychowywaniem synów florenckiego kupca Galeotto Cacci, równocześnie próbował studiować filozofię i teologię (s.21).

38. Gdy Filip umierał istniało już siedem Kongregacji Oratorium. Wymień choć dwie z nich.

— Rzym, Neapol, San Severino, Lucca, Fermo, Palermo, Camerino (s.179).

39. Kiedy i gdzie ochrzczono Filipa?

— Następnego dnia po urodzeniu, czyli w dniu 22 lipca 1515 r., w słynnym baptysterium Św. Jana (San Giovanni) we Florencji (s.5).

40. Wymień główne elementy ćwiczeń (spotkań) oratoryjnych?

— Modlitwa...
— Lektura Pisma św., dzieł hagiograficznych, dzieł mistyków...
— Wykłady z historii Kościoła...
— Budująca dyskusja...
— Śpiew, muzyka, "oratorium"...
— Zabawa, wycieczka, pielgrzymka... (s.61-63).
— A nawet, trzy razy w tygodniu, wzorem innych bractw, biczowanie (s.60).

41. Przedstawiciele jakich zakonów mieli największy wpływ na młodego Filipa?

— Dominikanie (Florencja) i benedyktyni (Monte Cassino) (s.8,14).

42. Jak brzmi refren laudy śpiewanej podczas pielgrzymek do siedmiu kościołów.

— "Vanit di vanit – ogni cosa vanit
Tutto il mondo e ci che ha – Ogni cosa vanit" (s.63/64).

43. Co roku burmistrz Rzymu składa św. Filipowi dziękczynne wotum. Co nim jest?

— Złoty kielich (s.128).

44. Kiedy miało miejsce wydarzenie, które nazywamy "Zielonymi Świętami Filipa".

— W Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego 1544 r. (s.25/26).

45. Wymień nazwiska dwóch wielkich kompozytorów związanych z Oratorium Filipa?

— Giovanni Animuccia i Pier Luigi Palestrina – "Missa Papae Marcelli" (s.62).

46. O Agostino Manni – jednym z uczniów Filipa, mówiono: "Oto idzie ten biedny ojciec, który umie tylko jedno kazanie". Dlaczego? Czy Filip miał w tym jakiś udział?

— Posiadał on ogromny talent retoryczny, łatwo mógł zdobyć popularność i podziw wśród ludzi. Filip ćwiczył go więc w pokorze. Po jednym z

płomiennych kazań Filip polecił mu, aby to samo kazanie w najbliższym czasie powtórzył kilka razy (s.127).

47. Jak wyglądały ostatnie chwile ziemskiego życia (ostatnie słowa, ostatni gest) św. Filipa?

— Świadom, że umiera, mówił: "Antonio, ja odchodzę", "Nie trudźcie się waszym leczeniem. Ja umieram". Kiedy przełożony domu, Cesare Baronio, poprosił: "Ojcze, udziel nam swojego błogosławieństwa", Filip "uniósł nieco rękę, otworzył oczy, zwrócił je ku niebu i tak trwał przez dłuższą chwilę, następnie opuścił je ku zgromadzonym wokół niego współbraciom i pochylił nieco głowę, jak gdyby wyprosił dla nich błogosławieństwo Boże; i bez żadnego już ruchu, oddał swojego ducha, jakby zupełnie spokojnie zasnął" (s.173).

48. Co Filip mówił na temat swoich "Zielonych Świąt"?

— Całe to wydarzenie Filip kwitował stwierdzeniem "Secretum meum mihi", tylko naprawdę bliskim mówił: "Zostałem zraniony miłością" (s.26-29).

49. Należał do najbliższych przyjaciół Filipa, chociaż ten nazywał go "barbarzyńcą". Filip kazał mu studiować i przemawiać w Oratorium. W ten sposób stał się jednym z największych historyków Kościoła. O kim mowa?

— Cezary Baroniusz, kardynał (s.68/69).

50. Skoro tylko pierwsi filipini zamieszkali na Vallicelli przystąpiono do organizacji życia Kongregacji. Wybrano 5 deputatów, którzy mieli się troszczyć o dobro wspólnoty. Dokonano także wyboru prepozyta (tj. przełożonego). Kto został pierwszym prepozytem Kongregacji?

— Oczywiście: Filip! (było to 8 maja 1577 r.) (s.109).

51. Gdzie mieściło się i kiedy powstało pierwsze "oratorium", w którym Filip gromadził swoich słuchaczy?

— Na strychu bocznej nawy małego kościoła San Girolamo, w 1557 r. (s.60).

52. Co oznacza słowo "oratorium"?

— "Mały kościół" (s.60/61), lub też "miejsce modlitwy" (s.152).

53. Filip nazywany jest "drugim Apostołem Rzymu". Kto jest pierwszym?

— Św. Piotr (s.128).

54. Filip, zwłaszcza w czasach swego pobytu w San Girolamo, lubił odprawiać Mszę św. jako ostatni, dopiero około południa. Dlaczego?

— *Chciał zarezerwować sobie godziny poranne dla słuchania spowiedzi, chciał też odprawiać Mszę św. na ile to możliwe w samotności i przy głównym ołtarzu, gdzie nikt nie miał możliwości obserwować jego twarzy. Chciał ukryć swoje wzruszenie (s.40,167/168).*

55. Gdzie znajduje się grób św. Filipa?
— *W Rzymie, w kościele Chiesa Nuova (s.174).*

56. Czasy św. Filipa, a zwłaszcza lata 1545-63, to czasy niezwykle ważnego dla Kościoła Soboru. O jaki Sobór chodzi?
— *Sobór Trydencki (s.40).*

57. Wydarzenie, które określamy jako "Zielone Święta Filipa", zaowocowało w życiu Filipa szeregiem zewnętrznych, nadzwyczajnych zjawisk, które Filip starał się ukryć. O jakie zjawiska chodzi?
— *Drżenie całego ciała i gwałtowne bicie serca, które występowało, gdy "jego umysł zwracał się do spraw Bożych",*
— wewnętrzny ogień, który rozgrzewał jego ciało,
— wielkie jak pięść nabrzmienie nad sercem – po otwarciu klatki piersiowej stwierdzono, że żebra były w tym miejscu złamane, kości oddzielone od chrząstki; "Uczynił to Bóg, aby serce, przy swoim gwałtownym biciu nie raniło się o twarde żebra" (s.27/28).

58. Zanim Filip opuścił rodzinny dom otrzymał od swojego ojca pewien cenny dokument. Co to było? Co Filip z nim uczynił?
— *Był to arkusz papieru z rozrysowanym drzewem genealogicznym rodziny. Dla Filipa dokument ten nie miał żadnej wartości, podarł go i wyrzucił. Mówił: "Jest tysiąc razy lepiej mieć swoje imię zapisane w niebie! Pragnę tylko jednego: być wpisanym do Księgi Życia!" (s.6)*

59. W ostatnim dniu życia Filipa (25 maj), w którym mógł on jeszcze odprawić Mszę św. i wyspowiadać wielu penitentów, Kościół w swojej liturgii obchodził pewną Uroczystość. O jaką uroczystość chodzi?
— *Uroczystość Bożego Ciała (s.5,43,171).*

60. Sławne jest powiedzenie Filipa, stanowiące niemal podstawowe twierdzenie jego doktryny życia duchowego: "Świętość człowieka leży na szerokości trzech palców", przy czym przykładał znacząco trzy palce swojej ręki do czoła. Co Filip chciał przez to powiedzieć?

— Filip miał tu na uwadze pychę i zarozumiałość człowieka renesansu. Kto chce dążyć do doskonałości musi poskramiać pełną krytycyzmu pychę myślenia, ślepe zadowolenie z siebie i egoizm (s.147).

61. "Ubogo, ale czysto ubrany, starszy człowiek z białą brodą, o błyszczących oczach i filuternym uśmiechu... był wzorem prawdziwej radości i przykładem szczęśliwej starości" (s.124). O kim mowa?

— Oczywiście, o Filipie!

62. Który z wielkich filozofów chrześcijańskich pozostał do końca życia Filipa jego ulubionym?

— Św. Tomasz z Akwinu (s.22).

63. Wiadomo, że Filip przez jakiś czas studiował. Co było przedmiotem jego studiów?

— Studiował filozofię i teologię (s.21).

64. Jak długo trwały studia Filipa?

— Nie wiadomo dokładnie, prawdopodobnie nieco więcej niż jeden rok (s.21).

65. Punktem centralnym oratoryjnych spotkań, zwłaszcza na początku, była "Księga". O jaką księgę, albo lepiej – o jakie księgi chodzi?

— Pismo św., zwłaszcza Ewangelia św. Jana. Ale także dzieła mistyków: Gersona, Kasjana, oraz tzw. wiktorynów. Filip lubił też "Żywot bł. Jana Colombini" i "Laudy" Jacopona da Todi (s.58).

66. Które z rzymskich wzgórz było ulubionym przez Filipa miejscem niedzielnych i świątecznych wypraw z młodzieżą i dziećmi?

— Janikulum (s.59,63).

67. Gdzie mieszkał Filip podczas swych pierwszych rzymskich lat?

— W latach 1534-1551 Filip mieszkał u florentczyka – Galeotto Caccia, w pobliżu Panteonu, na rzymskim Starym Mieście (s.21,30).

68. Jak należy rozumieć Filipowe powiedzenie: "Opuścić Chrystusa dla Chrystusa"?

— Modlitwa winna prowadzić do dzieł miłości bliźniego, do służby biednym, potrzebującym naszej pomocy, z którymi Chrystus się utożsamia (s.30).

69. W którym roku i z jakiej okazji, nienaruszone ciało Filipa ubrano w nowe szaty i złożono w trumnie szklanej, w której do dzisiaj odbiera cześć?

— W roku 1922, w 300 rocznicę kanonizacji (s.177).

70. Apostolat Filipa był przede wszystkim apostolatem konfesjonału. Czym była dla Filipa spowiedź?

— *"... przede wszystkim spotkaniem z Chrystusem, z miłością Chrystusa". Wiedział, że ta miłość przemienia ludzi, ich serca. Dlatego codzienne słuchanie spowiedzi nie było dla niego – jak mawiał – żadnym wysiłkiem. Zamiast surowości, okazywał dobroć tym, którzy wyznawali przed nim swoje grzechy (s.44-45).*

71. W życiu Filipa wielokrotnie miały miejsce nadzwyczajne zjawiska mistyczne: wizje i ekstazy. Jaki był stosunek Filipa do tego rodzaju zjawisk?

— *Odnosił się do nich z wielką ostrożnością, a nawet "z głęboką nieufnością" (s.50).*

72. Jakie były początki oratoryjnych spotkań?

— *Bardzo skromne. Zrodziły się z troski Filipa o swoich penitentów, zwłaszcza młodych. Widząc, jak się nudzą Filip zapraszał ich do swego pokoiku w San Girolamo. Na początku grupa liczyła osiem do dziesięciu osób (s.57).*

73. Filip znany jest ze swoich żartów. Pewnego razu jednego ze swoich duchowych synów posłał do oberży z ogromną butlą, aby tam spróbowawszy najpierw wszystkich win, kupił tylko pół litra najlepszego (s.63). Innym zaś razem, podczas wesela, Filip kazał mu zaintonować żałobne "Miserere" (s.69). Kto był głównym bohaterem tych wydarzeń?

— *Cezary Baroniusz.*

74. Przynajmniej dwukrotnie Filipowi proponowano godność kardynała. Za pontyfikatu których papieży miało to miejsce?

— *Za czasów Grzegorza XIV (1590-1591) i Klemensa VIII (1592-1605). Obaj darzyli Filipa, który był ich spowiednikiem, wielką życzliwością (s.164/165).*

75. Jaką popularnością cieszyły się Filipowe "pielgrzymki do siedmiu kościołów"?

— *"Na początku, według relacji, było trzydziestu ludzi, ale wkrótce była to już rzesza, która liczyła setki i tysiące..." (s.64).*

76. Jak nazywa się słynny kaznodzieja, "fanatyk i reformator", spalony na rynku we Florencji jako heretyk, którego jednak Filip do końca życia darzył szczególną sympatią?

— *Hieronim Savonarola (s.7/8).*

77. Był szczególnie mocno przywiązany do Filipa, do końca życia nie przestawał nazywać siebie "nowicjuszem Filipa", pochodził z jednej z najbogatszych rodzin szlacheckich, był bratankiem dwóch papieży, należał do najbardziej lubianych prelegentów w Oratorium, założył Oratorium w Neapolu. O kim mowa?

— Francesco Maria Tarugi, kardynał (s.66/67).

78. Dziś duchowych synów św. Filipa nazywa się oratorianami, a w Polsce – filipinami. Jak nazywano ich w czasach Filipa, i jak jeszcze dziś nazywa się ich w Neapolu?

— "Kapłani z San Girolamo", lub "Girolamini" (s.39).

79. Kamil de Lellis. Kim był i co go łączyło z Filipem?

— Podobnie jak Filip pielęgnował chorych w szpitalu św. Jakuba; założył zakon (1586), który całkowicie poświęcił się służeniu chorym; spowiadał się u Filipa; i jego też prosił o radę pisząc swoją regułę zakonną; święty czasów Filipa (1550-1614) (s.32/33).

80. Któremu z uczniów Filipa przypadł "zaszczyt" noszenia starego, tłustego "Capriccia"?

— Francesco Maria Tarugiemu, który po śmierci "Capriccia" napisał sonet, ciesząc się ze swojego wyzwolenia (s.67,72).

81. Feliks z Cantalice. Kim był i co go łączyło z Filipem?

— Brat kapucyn, kwestarz, znany w całym Rzymie oryginał. Z Filipem pozdrawiali się w sposób widowiskowy; zamieniali się nakryciami głowy, widziano jak Filip, który brzydził się naczyniem, którego używał ktoś inny, pijał z jego butelki (s.72/75).

82. Wiadomo, że O. Filip lubił pokazywać się na ulicach Rzymu ubrany w obszerny płaszcz z szorstkiego materiał gubbijskiego, z długimi rękawami. Jakie buty stanowiły uzupełnienie tego stroju?

— "Białe i ciężkie"; przy czym "białe" – oznacza niefarbowaną skórę; O. Filip nosił je prawdopodobnie dlatego, że mało kosztowały, widzowie zaś sądzili, że dlatego, iż robią komiczne wrażenie (s.72).

83. W aktach procesu kanonizacyjnego znajdujemy liczne relacje na temat cudownych uzdrowień dokonanych przez Filipa. Wśród nich mówi się o uzdrowieniu rąk pewnego wysokiego dostojnika kościelnego. O kogo chodzi?

— Chodzi o papieża Klemensa VIII. Filip uzdrowił jego bolejące ręce dotknięte podagrą (artretyzmem) (s.78).

84. Jaki był stosunek Filipa do mody?

— Nie przeszkadzało mu, gdy młodzi przychodzili do Oratorium ubrani według najnowszej mody, ale wymagał także od nich służby w szpitalach i zbierania datków na rzecz ubogich. Musieli to robić osobiście, niezależnie od tego, jak elegancko byli ubrani. Innym razem, pewnej damie, która nosiła modne trzewiki na bardzo wysokich obcasach, gdy pytała go o radę, powiedział: "Niech pani tylko uważa, żeby pani nie upadła" (s.45,75).

85. Jak zachował się Filip, gdy spadły nań niesłuszne oskarżenia, wskutek których dotknęły go kary kościelne – na piętnaście dni odmówiono mu prawa do słuchania spowiedzi?

— Zachował wewnętrzny spokój, posłuszny Kościołowi, zawierzył Bogu będąc przekonanym, że "Bóg przez to chce uczynić go pokornym i cierpliwym, i że prześladowania ustaną, gdy tylko przyniosą owoce, jakich Bóg pragnie" (s.83/84).

86. Który z papieży współczesnych Filipowi do końca swego życia pozostał pobożnym mnichem dominikańskim i pod wspaniałymi szatami nosił włosienicę?

— św. Pius V (1566-1572) (s.85).

87. W roku 1564 O. Filip, po długich namowach, zgodził się na objęcie funkcji rektora kościoła. Jaki to był kościół, do kogo należał?

— Był to kościół florentczyków "San Giovanni dei Fiorentini", wzniesiony nad brzegiem Tybru według planów Michała Anioła, ufundowany przez pochodzącego z Florencji papieża Leona X w roku 1519 (s.88).

88. Co kryje się pod pojęciem: "ragionamento"?

— Tak nazywano stosowaną na pierwszych spotkaniach oratoryjnych metodę dyskusji. Nie przemawiał ktoś jeden, lecz wszyscy brali udział w rozmowie, przysłuchiwali się, przedstawiali swoje opinie..., najczęściej na jakieś budujące tematy. Filip tylko inicjował ten dialog (s.57/58).

89. W którym roku Filip wraz ze swoimi braćmi rozpoczął budowę Chiesa Nuova i jak długo trwała ta budowa?

— Kamień węgielny został położony w 1575 roku. Budowa trwała do 1606 roku, kiedy to ukończona została fasada kościoła (s.107-109).

90. Co łączyło Filipa z Cyganami?

— Odważnie stanął w ich obronie, gdy spędzono ich i aresztowano w celu wysłania na galery floty walczącej z Turkami. Podpisał specjalną

petycję w tej sprawie skierowaną do papieża Piusa V. Cyganów uwolniono (86/87).

91. Na lata 1566-1572 przypada pontyfikat świętego papieża – Piusa V. Jakie to były czasy dla Filipa i jego Oratorium?

— Okres rządów Piusa V był dla Filip bardzo trudny. Około roku 1569 Filip nosił się nawet z myślą opuszczenia Rzymu i udania się do Mediolanu. Bliscy współpracownicy papieża, jak np. kard. Alessandro Farnese, należeli do przeciwników Filipa. Zazdrość, plotka, krytyka robiły swoje. Omal nie zamknięto Oratorium. W 1569 papież posłał do Oratorium dwóch dominikanów, którzy mieli przysłuchiwać się kazaniom. Ciekawe, że obaj przeciwnicy: Pius V i Filip byli świętymi (s.84-87).

92. Do istoty spotkań oratoryjnych należało codzienne zajmowanie się słowem Bożym. Co było charakterystyczne w tym, zaproponowanym przez Filipa, stylu przepowiadania Ewangelii?

— Słowo Boże głoszone było w sposób prosty, rzeczowy, "familiarny". Każdy mówił tak, jak czuł się do tego wewnętrznie przynaglony, jak podsuwał mu to Duch Święty, improwizując, z serca do serca ("in spiritu et veritate et in simplicitate cordis") (s.59,134).

93. Wymień charakterystyczne cechy życia Kongregacji Oratorium?

— Życie we wspólnocie, autonomia domów, wolność od ślubów, jedynym węzłem braterska miłość, stałość miejsca, kolegialne podejmowanie ważniejszych decyzji, wszyscy członkowie Kongregacji są sobie równi, przełożony (prepozyt) jest "primus inter pares"... (s.206-214).

94. Filip z zasady nie wtrącał się do polityki. Uczynił w tym względzie tylko jeden wyjątek. Kiedy, w jakiej sprawie?

— W ostatnich latach swego życia (1593-1594), gdy chodziło o pojednanie króla francuskiego Henryka IV z Kościołem (sprzeciwiał się temu Filip II, król Hiszpanii). Filip udał się w tej sprawie do papieża Klemensa VIII, a gdy nie otrzymał wyraźnej obietnicy, nakazał Baroniuszowi, który był spowiednikiem papieża, dołożyć wszelkich starań, aby papieża przekonać; w tym celu miał nawet odmówić dalszego słuchania jego spowiedzi. Pojednanie Francji z Kościołem miało bowiem ogromne znaczenie (s.162-163).

95. Jedną z charakterystycznych cech życia filipińskiego jest "stabilitas loci" (stałość miejsca). Gdzie Filip po raz pierwszy mógł spotkać się z tą formą życia zakonnego?

— *Podczas swego pobytu w San Germano, Filip z pewnością odwiedzał znajdujące się nieopodal sławne opactwo benedyktynów na Monte Cassino, a jedną z cech ich życia jest właśnie "stabilitas loci" (s.14).*

96. Filip z niezwykłą czcią zwracał się do Matki Najświętszej. "Wynalazł" nawet swój "mały różaniec", w którym należało 63 razy powtórzyć krótkie wezwanie. Jak brzmi to wezwanie?

— *"Panno Maryjo, Matko Boża, proś za mną Jezusa" (s.140).*

97. Jak nazywał się mały, chylący się ku upadkowi kościół, który za sprawą Grzegorza XIII stał się własnością Kongregacji, a na którego miejscu została wzniesiona "Chiesa Nuova".

— *Santa Maria in Vallicella (s.102).*

98. Który z wielkich duchowych synów św. Filipa powiedział o nim: "Jeżeli istniał kiedykolwiek Święty, który nie znosił blagi, to był nim święty Filip"?

— *Kard. J. H. Newman, jeszcze przed swoim nawróceniem (s.139).*

99. Jaką rolę w życiu Filipa odegrała Gaeta?

— *Gaeta to leżący w pobliżu San Germano port morski. Tam, nad samym morzem wznosi się skała ("Montagna spaccata"), rozłupana aż do samego dołu. W XV w., kiedy potężny odłam skalny spadł w jedną z tych szczelin, zbudowano na nim kaplicę ku czci Chrystusa Ukrzyżowanego. Filip ukochał to miejsce. Tu na modlitwie dojrzewała jego decyzja porzucenia kariery kupieckiej i całkowitego oddania się Chrystusowi. Niektórzy wiążą to miejsce z jakimś mistycznym przeżyciem Filipa; sam Filip wobec zaufanych sobie osób napomknął, że tu miało miejsce jego "nawrócenie" (s.15-18).*

100. "Nihil amori Christi praeponere" ("Nie przedkładać niczego ponad miłość do Chrystusa") – głosi słynna benedyktyńska zasada. Podaj Filipową wersję tej zasady.

— *"Kto pragnie czego innego niż Chrystusa, ten nie wie, czego pragnie. Kto chce czegoś innego niż Chrystusa, ten nie wie, czego chce. Kto pracuje, ale nie dla Jezusa, ten nie wie, co czyni" (s.18,143).*

Oprac. ks. Włodzimierz Mleczko COr

"Wszystko w miłości, pokorze i radości..."

Quiz o św. Filipie dla bardziej zaawansowanych[1]

1. Kiedy miało miejsce kanoniczne erygowanie Kongregacji Oratorium? Kto tego dokonał? jak brzmi tytuł bulli ustanawiającej Kongregację?

— 15 lipiec 1575 r., Grzegorza XIII, bulla "Copiosus in misericordia"

2. Ilu członków liczyło Oratorium Rzymskie w 1578 r.

— Na liście pochodzącej z 1578 r. zostało wymienionych 33 członków Oratorium, wśród nich trzech Hiszpanów, jeden Francuz i prawdopodobnie jeden Grek. (zob. Türks[2], s.102)

3. Podaj imiona i nazwiska dwóch pierwszych biografów św. Filipa? Czym charakteryzują się (czym się różnią się) te biografie?

*— **P. Antonio Gallonio COr**, Vita Beati P. Philippi Nerii florentini Congregationis Oratorii fundatoris, in annos digesta, Romae 1600.*

— **P. Pietro Giacomo Bacci COr**, La vita del beato Filippo Neri fiorentino, fondatore della Congregazione dell'Oratorio, raccolta dei processi fatti per la sua canonizzazione, Roma 1622.

Gallonio opowiada chronologicznie, co sam widział i co słyszał w czasie procesu kanonizacyjnego. Bacci – stworzył dzieło obszerniejsze, też korzysta z procesu kanonizacyjnego, zastosował jednak inną metodę – tematyczną.

4. Przez wiele lat Filip był rektorem kościoła. Jaki to był kościół, i w którym roku Filip przyjął ten urząd?

— Kościół florentczyków mieszkających w Rzymie – San Giovanni dei Fiorentini, ufundowany przez nich w 1519 r., wznosi się nad Brzegiem Tybru, w pobliżu Mostu Anioła. W 1564 r.

5. Który z papieży, z początku surowy i dyktatorski, także wobec Filipa i jego działalności, później uznał swój błąd i kazał zanieść Filipowi dwie świece poświęcone w Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, jako wyraz swej życzliwości i poparcia.

— Paweł IV.

---

[1] Przygotowany z okazji spotkania kleryków filipińskich w Studziannie we wrześniu 1994 r.

6. Kiedy i gdzie ukazał się pierwszy w języku polskim *Żywot św. Filipa*? Czyim był dziełem?

— *Żywot świętego Filipa Neriusa z Florencyi: Congregationis Orotorii Fundatora. Włoskim y łacińskim przez W. Piotra Jakoba Bakciusa z Arettu, teyze Kongregacyi Kapłana, napisany. A polskim darowany językiem: przez Wielmożnego Jego Mości Pana,* ***P. Adama z Konarzewa Konarzewskiego.*** *W Roku Pańskim* ***1668.*** *Od Oycow Congregationis Oratorii Swiętey Gory Gostynskiey podany do druku,* ***w Lesznie*** *Michalowi Buk, 1683.*

7. Czym charakteryzuje się dzieło kard. Alfonso Capecelatro?

— ***Alfonso Capecelatro****, La vita di San Filippo Neri, t. 1-2, Napoli 1879.*

Przedstawia życie św. Filipa na tle epoki (ujęcie oryginalne w stosunku do autorów wcześniejszych), stara się wniknąć w jego duszę; przepojone ogromnym pietyzmem. Styl miejscami rozwlekły, powtórki, dygresje...

8. W którym roku położono kamień węgielny pod budowę Chiesa Nuova, kiedy ukończono fasadę? Czy Filip mógł ją zobaczyć? Jaki kościół inspirował projektanta.

— *Kamień węgielny został położony 27 września 1575 r. przez abpa Alessandra de'Medici z Florencji, fasada została ukończona dopiero po śmierci Filipa w 1606 r. Architekta Matteo di Castello inspirował znajdujący się w pobliżu, świeżo ukończony kościół jezuitów Il Gesu'.*

9. Ponnel-Bordet. Co to oznacza?

— ***Ponnelle Louis – Bordet Louis****, Saint Philippe Neri et la societé romaine de son temps (1515-1595), Paris 1929.*

Ich obszerne dzieło wydane w Paryżu w 1928 r. jest opracowane naukowo i źródłowo. Zapoczątkował dzieło L. Ponnelle, francuski ksiądz, który zginął na polu walki w 1918 r. (w 39 roku życia). Napisał cztery pierwsze rozdziały i większą cześć piątego; wszystkich jest dziewięć. Dzieło dokończył jego przyjaciel ks. L. Bordet. Podczas studiów w Rzymie zafascynowali się postacią Filipa.

10. Podaj dokładną datę urodzin Filipa i imiona jego rodziców?

— *21 lipca 1515 r., Francesco Neri i Lucrezia da Mosciano.*

11. Wymień kapłanów, którzy z rozporządzenia Filipa, tworząc wspólnotę, dali początek Kongregacji Oratorium? W którym to było roku?

— *W roku 1564 Filip posłał do San Giovanni dei Fiorentini nowowyświęconych: Cesare Baronio, Alessandro Fedeli i Giovanni Francesco Bordini.*

W 1565 dołączyli do nich Francesco Maria Tarugi i Angello Velli (ci byli jeszcze świeckimi).

12. Jak brzmi drugie imię Filipa, które otrzymał na chrzcie św.?
— Romulus.

13. Kiedy odbyła się pierwsza Kongregacja Generalna Oratorium Rzymskiego, na której wybrano pierwszych "deputatów", którym powierzono szczególną troskę o dobro całej wspólnoty?
— 15 marca 1577 r.

14. Kiedy i gdzie zmarł ojciec Filipa?
— 11 październik 1559 r., w domu swej starszej córki, która mieszkała we Florencji na via del Sole; pochowany w kościele S. Michele di Verteldi.

15. Kiedy po raz pierwszy i oficjalnie Filipa wybrano prepozytem Kongregacji?
— 8 maja 1577 r.

16. Kiedy Konstytucje Kongregacji Oratorium uzyskały aprobatę papieską?
— Przyjął i zatwierdził je Paweł V w breve apostolskim "Christifidelium quorumlibet" wydanym w Rzymie w dniu 24 lutego 1612 r.

17. Kiedy, przez kogo i w jakim "towarzystwie" został kanonizowany św. Filip?
— 12 marzec 1622, Grzegorz XV, wraz ze św. Ignacym Loyolą, Franciszkiem Ksawerym, Teresą z Avila i Izydorem Oraczem.

18. W pewnym momencie swego życia św. Filip tak poważnie zachorował, spisał nawet testament i przyjął Sakrament Chorych. Jakie to były lata? Kto się nim wtedy w szczególny sposób opiekował?
— Był to rok 1563 (Pabis pisze, że 1562) Szczególną opieką otoczył Filipa Francesco Maria Tarugi, w tym czasie obok Baroniusza – prawa ręka Filipa.

19. Kiedy odbyła się beatyfikacja Filipa?
— 25 maj 1615 r., Paweł V.

20. W którym roku Filip przeprowadził się "procesjonalnie" do Chiesa Nuova, do swojej wspólnoty. Gdzie mieszkał do tej pory?
— Dopiero w 1583 roku. Do tej pory mieszkał w domu zwanym San Girolamo della Carit zamieszkałym przez kapłanów, którzy służyli Bractwu della Carit.

21. W dniu 1 kwietnia 1558 r. zmarł człowiek, który odegrał ważną rolę w życiu św. Filipa. Umierając prosił on Filipa: "Módl się za mną do Boga. Patrz, oto czarny i srogi pies chce się rzucić na mnie. Ratuj mnie, Filipie, i proś Boga, aby mnie ten zwierz nie pożarł". O kogo chodzi?

— Persiano Rosa, spowiednik Filipa.

22. Kiedy i gdzie Filip otrzymał święcenia diakonatu?

— Wielka Sobota 1551 r., Bazylika św. Jana na Lateranie.

23. Któremu ze swoich uczniów Filip polecił powtórzyć kilka razy to samo kazanie?

— Agostino Manni, studiował w Perugii prawo, ogromny retoryczny talent.

24. Filip zachęcał, aby codziennie odmawiać różaniec. Tym, którzy mówili, że nie mają czasu, zaproponował swój "mały" różaniec. Na czym on polega?

— "Ojcze nasz" zastąpić wezwaniem: "Vergine e Madre! Madre e Vergine!"; "Zdrowaś Maryjo" natomiast – "Vergine Maria, Madre di Dio, prega Gesu' per me".

— Według innych: chodziło o to, by na wzór różańca odmówić 63 razy: "Panno Maryjo, Matko Boża, proś za mną Jezusa".

25. Kiedy i gdzie Filip przyjmuje święcenia kapłańskie?

— 23 maj 1551 r., kościół San Tommaso in Parione.

26. Przynajmniej dwukrotnie Filipowi proponowano godność kardynała. Za pontyfikatu których papieży miało to miejsce?

— Grzegorz XIV i Klemens VIII, byli "uczniami" Filipa.

27. Wymień siedem kościołów, do których Filip prowadził pielgrzymów?

— Bazylika św. Piotra, św. Pawła za Murami, św. Sebastiana, św. Jana na Lateranie, św. Krzyża Jerozolimskiego, św. Wawrzyńca, Santa Maria Maggiore.

28. Jak brzmią imiona sióstr Filipa?

*— Katarzyna (*1513 lub 1514, + 1567) i Elżbieta (*1517 lub 1519, +)*

29. Kto nazwał Filipa "człowiekiem bez litości". Z jakiego powodu?

— Kard. Karol Boromeusz, abp Mediolanu, gdy Filip odwołał swoich księży z Mediolanu (W 1575 r. Filip posłał tam trzech, a potem jeszcze dwóch swoich ludzi).

30. Podaj cztery cechy charakterystyczne dla duchowości filipińskiej – tzw. *czworobok duchowej budowli oratoriańskiej* (zob. G. Finotti, Charyzmat Kongregacji Oratorium św. Filipa, s.11.)?

— Pokora i radość, miłość i modlitwa.

31. Wiadomo, że Filip pod koniec życia kazał spalić wszystko co napisał. Czy jednak coś się zachowało do naszych czasów?

— Zachowały się tylko trzy sonety i 27 listów pisanych do różnych osób, niektóre z nich, pisane do osób zakonnych, można uznać za małe traktaty teologiczno-duchowe.

32. Za życia św. Filipa na Stolicy Piotrowej zasiadało 15 papieży. Wymień 10-ciu z nich.

— Leon X (1513-21), Hadrian VI (1522-23), Klemens VII (1523-34), Paweł III (1534-49), Juliusz III (1550-55), Marceli II (1555), Paweł IV (1555-59), Pius IV (1559-65), Pius V (1566-72), Grzegorz XIII (1572-85), Sykstus V (1585-90), Urban VII (1590, tylko 12 dni), Grzegorz XIV (1590-91), Innocenty IX (1591, tylko 2 miesiące), Klemens VIII (1592-1605).

33. Rok 1515 dał Kościołowi dwóch wielkich świętych. Kogo?

— św. Filip Neri, św. Teresa z Avila.

34. W pierwszych latach swego pobytu w Rzymie Filip zajmował się wychowywaniem synów szlachcica florenckiego o nazwisku Galleotto Caccia. Jakie nosili imiona i jakie były później ich koleje losu?

— Michał, został rektorem kościoła San Donato in Citilte.

— Hipolit, został cystersem (Türks pisze, że kartuzem), przybrawszy sobie imię Andrzej.

35. Wiek XVI dał Kościołowi wielu świętych. Wymień kilku z nich.

św. Ignacy Loyola TJ (1556)
św. Franciszek Ksawery TJ (+1552)
św. Franciszek Borgiasz TJ (+1572)
św. Piotr Kanizy TJ (+1597), dr. K-ła,
św. Alojzy Gonzaga TJ, kleryk (+1591)
św. Stanisław Kostka TJ, nowicjusz (+1568)
św. Pius V, pap. maryjny (1566-72)
św. Karol Boromeusz, "Humilitas" (+1582)
bł. Stanisław Hozjusz
św. Jan Fisher, bp. męczennik (+1535)

św. Tomasz More, męczennik (+1535)
18 kartuzów,
św. Teresa z Awila (+1582)
św. Jan od Krzyża (+1591)
św. Piotr z Alkantary ofm, kierownik duchowy św. Teresy (+1562)
św. Kajetan z Thieny (1480-1547), kapłan, założył zakon Kleryków Regularnych (teatyni).
św. Kamil de Lellis (1550-1614), kapłan, 1586 – "Towarzystwo Sług Chrystusowych" (kamilianie)
św. Filip Neri (1515-1595)

36. Przed śmiercią Filip przekazał swym duchowym synom szafę książek, które do dziś przechowywane są w bibliotece Vallicelliańskiej. Wymień kilka z nich.

— Pięć dzieł Savonaroli z podpisem Filipa, szczególnie ulubione "O triumfie Krzyża". Są tam także dzieła Arystotelesa, św. Tomasza, Homera, Wergiliusza, a także wiele dzieł z zakresu medycyny i innych dziedzin wiedzy.

37. W porozumieniu ze swoim spowiednikiem Filip zainicjował działalność Bractwa. Jak się ono nazywało, kiedy powstało i jakie miało cele?

— Bractwo św. Trójcy dla opieki nad pielgrzymami (Trinit dei Pellegrini), 1548 r., pomoc dla pielgrzymów licznie przybywających do Rzymu z racji Roku Jubileuszowego i osobista formacja duchowa przez częste korzystanie z sakramentów, Mszę św., modlitwę – np. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca urządzano 40 godzinne nabożeństwo...

38. Dziś jeszcze w Rzymskim Oratorium można oglądać niezwykłe świadectwo przyjacielskiej poufałości między Filipem a jednym z papieży? O kogo i o co chodzi? Na czym polega niezwykłość tego świadectwa?

— List do Klemensa VIII, pisany przez Filipa pod koniec 1593 r. Ton listu jest niezwykle swobodny. Filip poucza papieża, że powinien być uosobieniem pokory, wyrzuca mu, że nigdy jeszcze nie odwiedził jego kościoła, rozkazuje, zwraca uwagę... Papież odpowiedział podobnie. (zob Türks[2], s.165).

39. W 1557 r. w duszy Filipa powstało gorące pragnienie, by udać się na misje, do Indi. Gdzie Filip szukał rady, czy istotnie jest to wolą Bożą?

— Udał się do pewnego Benedyktyna, męża uczonego i wielkiego ducha, który mieszkał u św. Pawła za murami. Ten zaś odesłał go do przeora

klasztoru cystersów w Tre Fontane (dziś są tam francuscy trapiści) Agostimo Ghettini, który po kilku dniach modlitwy powiedział Filipowi: "Ukazał mi się św. Jan Ewangelista i powiedział, że twoimi Indiami ma być Rzym".

40. Gdy Filip umierał istniało siedem Oratoriów. Wymień choć kilka z nich.
— Rzym, Neapol, San Severino, Lucca, Fermo, Palermo, Camerino.

41. Pierwsze Kongregacje powstały – jak nazwano to w Konstytucjach – "ad instar" Domu rzymskiego. Co oznacza to sformułowanie?
— "Na wzór" Domu rzymskiego. Naśladowano życie i ćwiczenia właściwe Oratoriun Rzymskiemu.

42. Wymień główne elementy ćwiczeń oratoryjnych?
— Modlitwa...
— Lektura Pisma św., dzieł hagiograficznych, dzieł mistyków...
— Wykłady z historii Kościoła, ...
— Budująca dyskusja...
— Śpiew, muzyka, "oratorium"...
— Zabawa, wycieczka, pielgrzymka...
— Trzy razy w tygodniu, wzorem innych bractw, biczowanie.

43. Wśród listów pisanych do Filipa spotykamy jeden pisany z Polski. Kto i w jakiej sprawie go napisał?
— Prymas polski, abp gnieźnieński Stanisław Karnkowski, list datowany na 19 września 1583 r.; w związku z próbą utworzenia polskiego kolegium w Rzymie. Prymas dziękuje Filipowi i Ojcom Oratorianom przy kościele S. Maria in Vallicella za to, że podjęli się dzieła wychowywania i kształcenia młodzieńców polskich w prawie kanonicznym.

44. Co to były tzw. "oratoria galowe" (Ponnelle-Bordet).
— Odbywały się w niedziele i święta, na świeżym powietrzu, po nieszporach w San Girolamo, na stoku Janikulum, w ogrodach teatynów, w cieniu Panteonu bądź też w zachwaszczonych bujną zielenią termach Dioklecjana. Były okazją do wspaniałych występów muzycznych, zabaw żartów Filipa.

45. Jak brzmi refren laudy śpiewanej podczas pielgrzymki do siedmiu Kościołów.
— "Vanit di vanit – ogni cosa vanit
— Tutto il mondo e ci che ha – Ogni cosa vanit".

46. Kiedy i gdzie miało miejsce wydarzenie, które nazywamy "Zielonymi Świętami Filipa". I co Filip mówił na ten temat.

— Katakumby św. Sebastiana, Wigilia Zesłania Ducha Świętego 1544 r. Całe to wydarzenie Filip kwitował stwierdzeniem "Secretum meum michi", naprawdę bliskim tylko mówił: "Zostałem zraniony miłością".

47. Wymień nazwiska kompozytorów związanych z Oratorium Filipa?

— Giovanni Animuccia i Pier Luigi Palestrina – "Missa Papae Marcelli".

48. Kto żartobliwie porównywał Filipa do dzwonu, który innych zwołuje do kościoła, sam zaś stoi na miejscu? I dlaczego?

— św. Ignacy Loyola.

49. Co historia Kościoła zawdzięcza ćwiczeniom oratoryjnym?

— Przez 30 lat wygłaszał Baroniusz z polecenia Filipa w oratorium wykłady na temat historii Kościoła, którą w tym czasie wyłożył siedem razy. Owocem tego jest 10 tomów "Roczników" – jako odpowiedź na "Centurie Magdeburskie" – 13 t. zafałszowanej historii Kościoła. Innym dziełem Baroniusz było poprawienie "Martyrologium Rzymskiego".

50. Gdzie mieściło się i kiedy powstało pierwsze "oratorium"?

— Na struchu jednej z bocznych naw małego kościoła p.w. San Girolamo, w 1557 r.

Oprac. ks. Włodzimierz Mleczko COr

DRAPIEU
SARCTI
PHILIPPI HERU